

PAP-RADIO-INF-WE-TELEFONIA
RADIO-INF-WE-TELEFONIA
INF-WE-TELEFONIA
PAP-RADIO-INF-WE-TELEFONIA
RADIO-INF-WE-TELEFONIA
INF-WE-TELEFONIA-PAP-RADIO

Z rewizytą w Kanadzie

Na zaproszenie parlamentu kanadyjskiego udała się 13 bm. z rewizytą do Kanady delegacja Sejmu PRL z marszałkiem Czesławem Wycechem na czele. W czasie 12-dniowego pobytu polscy parlamentarzyści zwiedzą Kanadę, od będą szeregi spotkań, zapoznając się z pracą parlamentu kanadyjskiego.

Podróż I. Gandhi

Po trzydniowej oficjalnej wizycie przyjął w Jugosławii, premier Indii, pani Indira Gandhi opuściła w piątek Belgrad, udając się do Sofii.

Odezwa Neo Lao Haksat

Z okazji 22 rocznicy proklamowania niepodległości Laosu Komitet Centralny Partii Neo Lao Haksat wydał odezwę, w której — jak podaje rozgłoszona głos Patet Lao — zaapelował do ludności w całym kraju, aby kontynuowała pełne chwały tradycje walki rewolucyjnej tego narodu i zadawała klasę amerykańskim agresorom.

Krzywoprzysięstwo Vialona

Prokuratura w Koblencku wniosła w czwartek do sądu krajowego akt oskarżenia przeciwko byłemu bońskiemu sekretarzowi stanu dr Friedrichowi Karlowi Vialonowi zarzucając mu krzywoprzysięstwo. Vialon w marcu 1963 roku występując jako świadek złożył świadomie fałszywe zeznania pod przysięgą. Dowodził on, że nie wiedział o zbrodniach wojennych nazistów na okupowanych przez nich wówczas obszarach Białorusi, Litwy, Łotwy i Estonii. Dokumenty ujawnione w NRD i Związku Radzieckim potwierdzają, że Vialon sam uczestniczył w akcji eksterminacyjnej ludności żydowskiej.

Szwajcarski dar dla Wietnamu

Szwajcarska służba zdrowia zakupiła specjalny samochód, który przebudowano na ambulans sanitarny. Bedzie on przekazany w darze Czerwonemu Krzyżowi Wietnamu Północnego. Wartość daru wynosi 80 tys. franków.

Barbarzyństwo na szosach

W ciągu ostatniej doby Komen-da Główna MO zanotowała na terenie kraju 30 poważnych wypadków drogowych, w których zginęło 10 osób, a 24 (w tym 5 dzieci) odniosło rany. Trzech kierowców po spowodowaniu wypadku zbiegło nie udzielając pomocy swym ofiarom. Zostali oni szybko odnalezieni i będą przykładnie ukarani.

Debaty w Bundestagu nad polityką wschodnią

Wielka koalicja na starych pozycjach

Oczekiwana w napięciu piątkowa debata w Bundestagu na temat polityki zagranicznej NRF nie przyniosła żadnych sensacji, stając się kolejnym potwierdzeniem, iż w tak istotnej kwestii jak stosunek do status quo w Europie środkowej, gabinet „wielkiej koalicji” uparcie pozostaje na starych pozycjach. Ciągnąca się przez wiele godzin dyskusja parlamentarna przerodziła się wręcz w manifestację jednolitości stanowisk chadeckich i socjaldemokratów, a także opozycyjnej FDP, w kwestii stosunku do NRD oraz do granicy na Odrze i Nysie.

Debatę piątkową otworzył minister spraw zagranicznych NRF, Willy Brandt, wygłaszając deklarację rządową na te-

W. Brytania – EWG

Czy de Gaulle powtórzy swe „nie”

W Paryżu krąży pogłoski, że prezydent de Gaulle, który wczoraj przyjął na audiencji przewodniczącego komisji wykawce wspólnego rynku, Rey'a, zamierza sprzeciwić się rychłemu wszczęciu rokowań z W. Brytanią.

W tej sprawie zbierze się w poniedziałek gabinet francuski w wąskim gronie z udziałem prezydenta de Gaulle'a, ministra spraw zagranicznych Couve de Murville'a i ministra finansów Michela Debre. Jak dowiaduje się korespondent Reutersa, powołując się na koła zbliżone do prezydenta, stanowisko Francji wobec podania brytyjskiego ma być oparte na przekonaniu, że W. Brytania nie dojrzała jeszcze do tego, by mogła przystąpić do wspólnego rynku bez poważnego zakłócenia funkcji i przyspieszenia rozwoju EWG. Oficjalny komunikat w sprawie stanowiska Francji ma być opublikowany w przyszłą środę po normalnym cotygodniowym posiedzeniu całego gabinetu. Bedzie on ogłoszony na luksemburskiej sesji EWG, która zapowiedziana została na 23 i 24 października. (PAP)



„Wielki pokaz” bezsilnej złości

Kontratak administracji na krytykę polityki wietnamskiej USA

Trwająca blisko godzinę czwartkowa konferencja prasowa Rusa była starannie przygotowaną składową częścią rozległego kontrataku administracji na krytykę jej polityki wietnamskiej.

Kontrakcję tę rozpoczął Johnson swym wystąpieniem w San Antonio i kontynuował ją w minioną sobotę na przyjęciu „klubów prezydenckich”, gdzie zapowiedział kontynuację wojny wietnamskiej do „zwycięskiego końca”. W poniedziałek pałaczkę przejął przewodniczący Krajowego Ko-

mitetu Partii Demokratycznej Bailey atakując republikanów za prowadzenie rozgrywek politycznych na tle wojny. Na atak ten odpowiedział już „Wall-street Journal” w artykule redakcyjnym z 12 bm. stwierdzając m. in.: „przede wszystkim nie sposób utrzymać tej wojny poza granicami życia politycznego, a to z tego prostego powodu, że jest ona ogólną rodową troską wszystkich Amerykanów.”

Po drugie jeśli pewni przywódcy polityczni popełniają błędy, to winni się z nich wytłumaczyć.”

I wreszcie w czwartek z obro- ną polityki wietnamskiej administracji USA i atakiem na jej krytyków wystąpił sekretarz stanu. Niezależnie od agresywno-politycznego tonu wypowiedzi Rusa, który stał się natychmiast tematem uwag wśród dziennikarzy i zyskał dla czwartkowej konferencji prasowej sekretarza stanu mia- no „wielkiego pokazu” wypad- ka zwrócić uwagę na pewien charakterystyczny element tego wystąpienia. Rusk ponownie i z całą stanowczością stwierdził, iż Stany Zjednoczo- ne dążą do rozstrzygnięcia wojny wietnamskiej według wzoru koreańskiego tzn. do utrzymania Wietnamu Południo- wego jako kolejnego przyczółka na kontynencie azjatyckim.

A tymczasem Stany Zjedno- czone dokonały nowego niebez- piecznego kroku na drodze eskalacji agresywnych działań wojennych przeciwko Demokra- tycznej Republice Wietnamu. W czwartek piraci powietrzni USA zbombardowali po- raz pierwszy od chwili rozpoczę- cia wojny wietnamskiej dwie stocznie w Hajfonie po- łożone w odległości 2 i 5 km od centrum miasta. Po tym terrorystycznym rajdzie piloty z lotniskowca „Oriskany” chepiłi się, że trafili w su- chy dok. Miały zostać również zniszczone liczne budynki są- siadujące ze stocznia. Wydaje się — pisze w związku z tym Agencja France Presse, że bombardowania dwóch stocznii miały szczególnie poważny charakter.

Pięciolecie silników okrętowych HCP

Mija już 5 lat od tego waż- nego wydarzenia, gdy statek „Jan Żółka”, wyposażony w oryginalny polski silnik okrę- towy napędzany głównym odbył pierwszy rejs do portów Afry- ki zachodniej.

Silniki polskiej konstruk- cji — opracowane przez spe- cjalistów z Centralnego Biura Konstrukcji Silników Spal- nych w Warszawie, produ- kowane są przez zakłady „H. Cegielski” w Poznaniu. Pierw- sze 9-cylindrowe motory o mocy 5000 KM zostały zre- konstruowane. Obecnie produ- kuje się je w układzie 7-cy- lindrowym i prawie o takiej samej mocy. Dzień ten tego rodzaju silników zamówiły nasze stocznie. Mają one być zainstalowane na drobnych

Silniki okrętowe polskiej konstrukcji zdały pomyślnie egzamin w trudnych warunkach żeglugowych i — według opinii specjalistów — nie ustę- pują motorom renomowanych firm zagranicznych. (PAP)

POZNAN

SOBOTA

14

PAŹDZIERNIK

1967

Wydanie A

Nr 243 (7360)

Rok wyd. XXIII

Cena 50 gr

Antyimperialistyczny ton mówców

Zgromadzenie Ogólne ONZ kontynuuje obrady

Na czwartkowym popołudniowym posiedzeniu Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ kontynuowano debatę generalną. Głos zabrali przedstawiciele Republiki Malgaskiej, Arabii Saudyjskiej i Togo.

Przedstawiciel Arabii Saudyjskiej, ambasador tego kra- ju w Waszyngtonie, Es Su- weil zwrócił się z wezwaniem do Zgromadzenia Ogólnego ONZ, aby niezwłocznie zlikwi- dowało wszystkie następstwa agresji izraelskiej przeciwko krajom arabskim i przywróci- ło pokój na Bliskim Wschodzie. Ostrzegł on jednocześnie, że jeżeli ONZ nie będzie mogła uczynić tego, może dojść do poważnej eksplozji w świe- cie arabskim.

Minister spraw zagranicz- nych Togo, wezwał do uregu- lowania kryzysu bliskowscho- dniego na drodze negocjacji. Wypowiedział się on również za przerwaniem amerykań- skich bombardowań Demokra- tycznej Republiki Wietnamu.

Na forum Zgromadzenia O- gólnego w debacie generalnej w sumie wystąpiło do chwili obecnej 98 mówców.

13 października na posiede- niu porannym w debacie ge- neralnej w Zgromadzeniu O- gólnym NZ zabierali głos dele- gaci Rwandy, Syrii, Laosu, Australii i Kambodży.

Sekretarz generalny syryjs- kiego ministerstwa spraw za-

granicznych, Assad Handzi, oświadczył, że uregulowanie problemów Bliskiego Wschod- u powinno być dokonane na zasadzie potępienia agre- sywnej polityki zaborów i a- neksji i likwidacji wszystkich skutków agresji. Agresja Izra- ela — oświadczył A. Handzi — i okupowanie przezeń teryto- riów arabskich sprawia, że sy- tuacja na Bliskim Wschodzie grozi nadal wybuchem kon- fliktu.

Delegat Syrii zażądał także położenia kresu amerykańskiej agresji w Wietnamie, stano- wiącej wyzwanie rzucone całemu światu.

Premier i minister spraw za- granicznych Laosu, Souvanna Phouma, zwrócił się do ONZ z apelem o przywrócenie po- koju na Bliskim Wschodzie i w Indochinach.

Minister spraw zagranicz- nych Australii, Paul Hasluck, oświadczył, że Australia dąży do przywrócenia pokoju w Azji południowo-wschodniej ale wypowiedział się przeciw- ko zaprzestaniu bombardowań Wietnamu Północnego.

Delegat Kambodży, H. Sam- bat, przytoczył dane, świad- czące o agresywnych i zabor- czych zamiarach Syjamu w stosunku do Kambodży. (PAP)

Narada aktywu

transportowego w KC PZPR

Kolej dobrze przygotowana do przewozów jesiennych

Pod przewodnictwem zastę- py członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR, Bolesła- wa Jaszczuka odbyła się w piątek w gmachu KC ogólna- krajowa narada, poświęcona ocenie tegorocznej pracy kolei i transportu samochodowego, a szczególnie przygotowań do wzmocnionych przewozów jesie- nych.

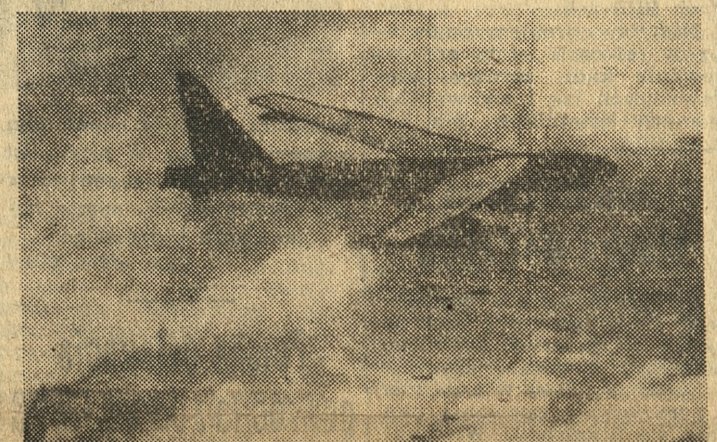
Według oceny ministra ko- munikacji — Piotra Lewiń- skiego, dotychczasowy przebieg przewozów świadczy o tym, że tegoroczne zadanie PKP po- winno być wykonane nawet z pewną nadwyżką. Jak co ro- ku, najtrudniej będzie zrealizo- wać plan przewozowy IV kwar- tału. Licząc się z tym kolejar- ze już znacznie wcześniej po- łożyli duży nacisk na wywie- zienie zapasów gotowej pro- dukcji nagromadzonej w po- szczególnych zakładach prze- mysłowych.

Podsumowując dyskusję, Bo- lesław Jaszczuk podkreślił du- ży dorobek służb transporto- wych i ofiarności ich pracow- ników, co jest wysoko oceniane przez kierownictwo partii i rządu. Osiągnięcia te nie mogą jednak przesłaniać takich — słusznie uwypuklonych w dys- kusji zjawisk — jak brak wi- docznego postępu w obrocie wagonów towarowych, wzrost ilości godzin nadliczbowych, fluktuacja kadr na PKP, nie- pełne wykorzystanie i niedo- stosowanie nośności taboru sa- mochodowego do struktury ład- unków. (PAP)

Książki naukowe dla DRW

13 bm. prezes PAN prof. dr Janusz Groszkowski prze- kazał na ręce ambasadora DRW w Polsce Do Phat Qua- nga 1.000 egzemplarzy wydanej w języku francuskim pracy na ukowej na temat paszytów zwierząt hodowlanych w Wiet- namie. Autorzy — doc. dr Jan Drożdż i dr Andrzej Malczew- ski prowadzili w 1964 r. bada- nia wspólnie ze specjalistami wietnamskimi nad chorobami zwierząt hodowlanych.

Diekując za dar, amb. Do Phat Quang stwierdził, że jest to pierwsza książka naukowa o występujących w tym kraju paszytach zwierząt hodowla- nych. Przyczyni się ona do lep- szego rozwoju gospodarki ho- dowlanej. (PAP)



Amerykańskie ciężkie bombowce typu B-52 kontynuują pirackie naloty na Wietnam Północny i strefę zdemilitaryzowaną. W ciągu ostatnich 2 dni na strefę zdemilitaryzowaną spadło 750 ton bomb. Na zdjęciu samolot B-52 nad strefą zdemilitaryzowaną. CAF — Telefoto

Jan Szydłak na spotkaniu z partyjnym aktywem w HCP

Z okazji inauguracji nowego roku szkolenia partyjnego, odbyło się wczoraj w klubie HCP spotkanie aktywu partyj- nego zakładu z członkiem KCPZPR, I sekretarzem KW Ja- nem Szydłakiem. W spotkaniu uczestniczyli sekretarze pod- stawowych i oddziałowych organizacji partyjnych, wykładow- cy szkolenia partyjnego, członkowie komisji problemowych przy radzie zakładowej, członkowie plenum komitetu zakła- dowego oraz przewodniczący rad zakładowych i robotni- czych.

Odpowiadając na pytania postawione przez partyjnych przedstawicieli załogi, Jan Szy- dlak poruszył szereg bardzo istotnych zagadnień tyczą- cych modernizacji i rozbudo- wy naszego miasta, zwłaszcza takich dzielnic jak Dębica i Górczyn oraz koordynacji po- szczególnych przedsięwzięć ur- banizacyjnych. Ponadto skupił uwagę na problemach zaopa- trzenia naszego handlu i dys- trybucji towarów. Następnym problemem poruszonym przez mówcę były sprawy ekono- miczne w szczególności kwe- stia zatrudnienia i sytuacja w wielkopolskim rolnictwie. Przechodząc do spraw między narodowych I sekretarz na- światlił sytuację na Bliskim Wschodzie i w Wietnamie. Sta- nowisko Polski, powiedział on, jest wobec agresorów ame- rykańskich i izraelskich jasne. Musimy ich potępić jak każ- dych agresorów. Nie wolno ni- komu udzielać taryfy ulgowej, kto chce kosztem wolnych in- nych narodów powiększać swo- je terytoria. Odpowiadając na dalsze pytania Jan Szydłak wyjaśnił także polityczne i ekonomiczne aspekty wizyty w Polsce prezydenta Francji generała de Gaulle'a oraz pre- miera Indii Indiry Gandhi. Swoje wyczerpujące wyjaśnie- nia zakończył on omówieniem roli Polski w Radzie Wzajem- nej Pomocy Gospodarczej. (Ij)

24 bm. zjazd spółdzielczy

24 bm. odbędzie się zjazd spółdzielczy Wielkopolski. W związku z tym sekretarz KW Jerzy Zasada spotkał się wczoraj z członkiniami pre- zydium Wojewódzkiego Wy- działu Spółdzielczy.

Przewodnicząca Emilia Sta- nek nakreśliła obraz aktual- nej działalności kobiet we wszystkich pionach spół- dzielczości. Praca ta, prowa- dzona szczególnie intensywnie we wsiach i miasteczkach, koncentruje się wokół zagad- nień rozbudowy usług, szko- lenia fachowego, opieki nad dziećmi i młodzieżą a pro- wadzona jest w ośrodkach „Praktyczna Pani” i „Nowo- czasna Gospodyni”.

Przygotowania do zjazdu spółdzielczy trwające od wiosny pozwoliły zebrać bo- gaty plon doświadczeń, wnie- sków i postulatów dotyczą- cych dalszego poszerzania pra- cy w wymienionych dziedzi- nach, a także w zakresie spo- łeczno-politycznego wychowa- nia kobiet.

Wzrost kwalifikacji zawodowych — problem nr 1 młodzieży wiejskiej

Kierunki i formy działalności ZMW w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych w związku z realizacją zadań jakie postawiło przed rolnictwem IX Plenum KC PZPR, są przedmiotem dwudniowych obrad Plenum Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej, które rozpoczęły się w Warszawie 13 bm.

Wiceprzewodniczący ZG ZMW — Jerzy Grzybacz stwierdził, że z decyzji plenium wynikają dla ZMW ważne zadania, z których głównym jest podnoszenie wiedzy

ogólnej i kwalifikacji zawodowych pracowników uspołecznionego rolnictwa. Dążeniem organizacji jest m. in. by wśród załóg PGR-owskich nie było ani jednego młodego pracownika bez co najmniej wykształcenia podstawowego. Dla prawidłowej realizacji programu nauczania potrzebne jest stałe interesowanie się przebiegiem nauki ze strony kierownictwa gospodarskich jak i organizacyjnych politycznych i społecznych.

Tymczasem, w wielu gospodarstwach nie ma właściwego klimatu dla tej sprawy. Często nie respektuje się przy usługach uczącym się pracownikom uprawnień.

W przygotowaniu kadr dla PGR większą niż dotychczas rolę mogą odegrać SPR-y. Tylko 6 proc. uczniów tych szkół stanowią dzieci pracowników PGR. Związek nasz — powiedział wiceprzewodniczący ZG ZMW — z uznaniem wita postulat IX Plenum KC PZPR w sprawie organizowania internatów przy niektórych SPR-ach.

Następny problem omówiony w referacie — to przygotowanie kadr, zarówno kierowniczych jak i wykwalifikowanych robotników, dla no-

wo powstających i ekonomicznie słabych gospodarstw. Na najtrudniejsze odcinki pracy powinni pójść najbardziej doświadczeni działacze ZMW. PAP

Polsko-belgijskie konsultacje ekspertów

W dniach 9—12 bm. odbyło się w Warszawie kolejne spotkanie ekspertów ministerstw spraw zagranicznych Polski i Belgii. W czasie spotkania omówiono aktualny stan rokowań w sprawie układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, zagadnienia bezpieczeństwa i współpracy w Europie oraz możliwości podjęcia częściowych kroków rozbrojenia na kontynencie europejskim. (PAP)

Sesje naukowe, seminaria

Jubileusz Wielkiego Października w szkołach i na uczelniach

50-ta rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej znajduje żywe odzwierciedlenie w działalności placówek oświatowych i wychowawczych, w pracy wyższych uczelni, w życiu organizacji młodzieżowych.

Odbędzie się wiele sesji naukowych, na których zostanie omówione m. in. znaczenie Rewolucji Październikowej, ze szczególnym uwzględnieniem wpływu wydarzeń w Rosji w 1917 r. na sprawę niepodległości Polski. Sesje takie odbędą się np. na UAM, Uniwersytecie Jagiellońskim, Politechnice Szczecińskiej, WSP w Gdańsku, SGPIŚ w Warszawie. Specjalny komitet, powołany na Uniwersytecie Warszawskim pod przewodnictwem rektora prof. dr. S. Turskiego, przygotowuje „Tydzień nauki radzieckiej”.

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu jak już pisaliśmy, ogłosił konkurs na najlepszą pracę magisterską, związaną tematycznie z Rewolucją Październikową.

Bogaty program imprez opracowało także Zrzeszenie Studentów Polskich. Organizuje ono wiele seminariów ogólnopolskich oraz środowiskowych. Odbywa się ogólnopolski konkurs na najlepszą audycję radiową studentów. W grudniu w Lublinie odbędzie się finał ogólnopolskiego turnieju studenckiego zatytułowanego „Kraj naszych przyjaciół”.

Młodzież szkolna bierze liczny udział w imprezach pod hasłem „Szlakiem przyjaźni polsko-radzieckiej”. Wkrótce

nastąpi zakończenie ogólnopolskiej sztafety — „Moje spotkanie z Październikiem”. Uczniowie podjęli się stałej opieki nad grobami żołnierzy radzieckich, poległych w walkach na terenie Polski.

Z wizytą na Śląsku

Przebywający w Polsce dyrektor generalny UNICEF — Henry R. Labouisse wraz z małżonką, Ewą — córką Marii Curie-Skłodowskiej bawił w piątek na Śląsku. Dyr. Labouisse towarzyszył jego zastępcą — Edward Iwaszkiewicz oraz przewodniczący Polskiego Komitetu Współpracy z UNICEF prof. Bogusław Kozusznik.

OFICJALNIE

Raport „do szuflady”

Nieustające rozruchy murzyńskie w Stanach Zjednoczonych stanowią nadal wielki kłopot dla prezydenta Johnsona. Niedawno jeszcze Johnson próbował zahamować niepokojące modląmi. Dziś szuka na to sposobów bardziej „racjonalnych”. Powołał ostatnio komisję dla zbadania problemów niepokojów społecznych. Znając jednak życie, wiemy co mogą zdziałać amerykańskie komisje. Czyż mało do myślenia dały prace jednej takiej komisji powołanej do zbadania przyczyn denckiego zabójstwa?

Chociaż praca komisji dopiero się zaczęła, a wyników spodziewać się należy w początkach przyszłego roku, już dziś wiadomo, że stwierdzenia raportu nie wyjdą poza znane dotychczas bez badań fakty. Przypomniawszy, że zasadnicze tezy i zalecenia raportu będą następujące:

▲ istotną przyczyną rozruchów murzyńskich jest brak pracy oraz możliwości zdobycia kwalifikacji zawodowych;

▲ rozruchy mają charakter spontaniczny;

▲ w celu przeciwdziałania rozruchom należy lepiej wyszkolić policję i gwardię narodową a równocześnie zwiększyć finansową pomoc władz federalnych dla poprawy sytuacji bytowej mieszkańców dzielnic murzyńskich.

A więc teraz wiemy jaką drogą można zlikwidować niepokój. I dlatego raport zostanie napisany „do szuflady”. Na zrealizowanie zbrojnych życzeń Johnsona — uzdrowienia sytuacji w murzyńskich gettach — potrzeba bowiem setek miliardów dolarów (tylko potrzeby szkolnictwa podstawowego w ciągu najbliższych 10 lat wynioszą 750.000 mld dolarów, co równa się wydatkowi 42 mld. dol.). Skąd znaleźć potrzebne sumy, kiedy miliony przeznacza się na dobrożenie policji (przeciw Murzynom)? Nie mówimy już o takim „drobiazgu” jak pięć milionów dolarów dziennie, wydawanych na wojnę wietnamską...

(jm)

Komunikat MO

Komenda Główna Milicji Obywatelskiej prowa dzi postępowanie zmierzające do ustalenia tożsamości mężczyzny u widocznego na załączonej fotografii:

Rysopis: wiek — około 18 do 23 lat, wzrost — 158 cm, krępe budowy ciała, postać lekko pochylona do przodu, włosy blond, nos mały, wąski, oczy szaroniebieskie, uszy małe, owalne, usta średnie, broda spieszna, ubiegiem pełne.

Ktokolwiek znałby dane dotyczące mężczyzny widocznego na załączonej fotografii, proszony jest o osobiste, bądź listowne powiadomienie Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej w Warszawie, przy ul. Puławskiej 150 lub najbliższej jednostki MO. (PAP)



Wysłannik brytyjski powrócił z Kairu

W czwartek powrócił do Londynu po zakończeniu 5-dniowej wizyty w ZRA poseł do parlamentu brytyjskiego i były minister labourystowski, sir Dingle Foot. W czwartek po południu Foot został przyjęty przez prezydenta Nasera.

Po powrocie do Londynu oświadczył on, że jeśli chodzi o ponowne otwarcie Kanału Sueskiego, władze ZRA oświadczyły, że uzależnione jest to od „ewakuacji obszarów ZRA okupowanych obecnie przez wojska izraelskie”.

Nowy radziecki eksperyment w Kosmosie

Agencja TASS podaje, że w dniu 12 października wystrzelona została z terytorium ZSRR rakietą wyposażona w aparat, noszący nazwę „Pozio ma sonda kosmiczna”. Ostatni człon rakiety wyprowadził tę sondę na wysokość 4.400 km.

Celem eksperymentu było zbadanie górnych warstw atmosfery i uzyskanie danych, dotyczących stopnia skoncentrowania elektronów i jonów o ładunku dodatnim, jak również temperatury elektronów w tych warstwach. Chodziło też o stwierdzenie stopnia intensywności promieni kosmicznych i nasilenia radioaktywności za przestroniami izolacyjnymi w różnych pasmach radiacji w czasie lotu rakiety.

Agencja TASS podkreśla, że badania tego rodzaju zostały przeprowadzone po raz pierwszy na tak znacznej wysokości i mają wielką wartość naukową. (PAP)

W Nigerii

Wojska Biafry w odwrocie

Federalne siły nigeryjskie zajęły miasto Onitsza położone nad rzeką Niger 107 km na zachód od Enugu. Siły federalne zaatakowały ten ostatni większy punkt oporu rebeliantów równocześnie od strony miasta Asaba oraz od strony rzeki.

Wycofujący się rebelianci próbowali wysadzić w powietrze zbudowany kosztem 6,5 mln. funtów szterlingów most na rzece Niger. Nie udało im się jednak zniszczyć go, choć został on poważnie uszkodzony. Wojska federalne zbudowały obok niego most pontonowy przez który przepłynęły się oddziały atakujące rebeliantów. W kołach wojskowych federalnych mówi się, że wśród oddziałów biafrskich w Onitsza wybuchł bunt. Brak jednak bliższych wiadomości na ten temat.

Agencja France Presse pisze, że wśród rebeliantów wytworzył się prawdopodobnie dwie grupy, z których jedna chce w dalszym ciągu kontynuować otwartą walkę, zaś druga proponuje przejście na system walk partyzanckich. Korespondent AFP podkreśla widoczną przewagę i w ludziach i w sprzęcie armii federalnej, co pozwala jej przy wsparciu lotniczym, którym dysponuje całkowicie oczyszczać teren z rebeliantów.

Ten sam korespondent francuskiej agencji pisze również, że na terenie Nigerii środkowo-zachodniej życie powoli zaczyna powracać do normy.

Odnaleziono Marka Bodzaka

Po trzech dobach poszukiwań funkcjonariusze MO odnaleźli w czwartek 2-letniego Marcinka Bodzaka, uprowadzonego ze Żłobka w Lublinie.

Sprawczyńnię porwania okazała się Stanisława Wierzbowicz ze Szczecina, która wyjechała z dzieckiem najpierw w kierunku Jeleniej Góry, a następnie do Świnoujścia. St. Wierzbowicz, która już kilka razy uprowadzała dzieci, zatrzymano do dyspozycji władz. Marcinka ze względu na lekkie przeziębienie umieszczono w szpitalu.

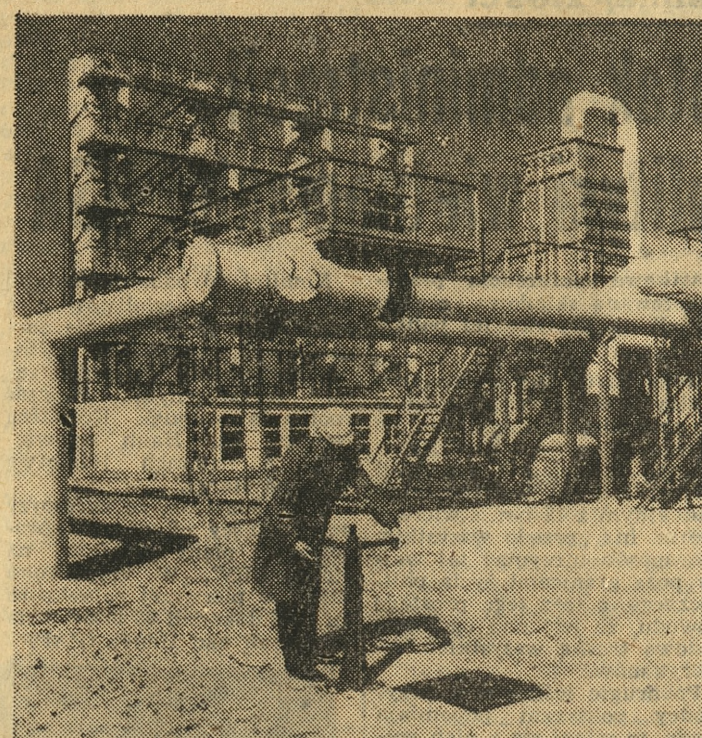
Uzyszczeniwi rodzice wybierają się po synka do Świnoujścia. (PAP)

Funt brytyjski w niebezpieczeństwie

Rekordowo niepomyślne wyniki brytyjskiego bilansu płatniczego za ostatni miesiąc, które pociągnęły za sobą największy spadek notowań giełdowych funta od czasu dojścia labourystów do władzy, zwiększyły obawy londyńskiej cicy przed dewaluacją waluty brytyjskiej.

Jeśli chodzi o skutki konfliktu tu bliskowschodniego, to przykładem może być pożyczka w kwocie 37,5 mln. funtów szterlingów, udzielona W. Brytanii przez banki szwajcarskie. Komentatorzy londyńscy uznali to za dowód zaufania do gospodarki brytyjskiej. Przemierzano jednak fakt, że pożyczka ta była konieczna dla częściowego pokrycia kapitałowych a-rabskich. wycofanych z banku Anglii przez szejków po agresji izraelskiej. Wycofane wów czas depozyty przynosiły duże zyski W. Brytanii, obecnie zaś musi ona płacić 5,5 proc. bankom szwajcarskim za pożyczkę. (PAP)

Nowoczesny zakład



Bydgoszcz otrzymała nowoczesną gazownię miejską. W przyszłości zakład ten będzie zaopatrywał w gaz również niektóre miasta województwa bydgoskiego. CAF — fot. Gili

Polska delegacja powróciła z obrad RWPG

Do kraju powróciła z Ułan-Bator delegacja polska, która pod przewodnictwem stałego przedstawiciela rządu PRL w RWPG, wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza brała udział w dniach 3—7 bm. w XXXI posiedzeniu Komitetu Wykonawczego RWPG.

Przedmiotem obrad komitetu wykonawczego były sprawy związane z przygotowaniem do mającej się odbyć w grudniu br. w Budapeszcie XXI Sesji Rady. W czasie obrad komitetu wykonawczego przyjęto referat sprawozdawczy z działalności RWPG w okresie pomiędzy sesjami oraz przedyskutowano projekt uchwały sesji rady, wytyczający kierunki dalszej działalności RWPG. PAP

Posiedzenie Prezydium ZG NOT

6.000 projektów w konkursie mistrzów techniki

W piątek obradowało w Warszawie Prezydium Zarządu Głównego NOT. W posiedzeniu, któremu przewodniczył prezes NOT, inż. Bolesław Rumiński, uczestniczyli przewodniczący i sekretarze wojewódzkich oddziałów organizacji. Tematem obrad była ocena działalności wojewódzkich instancji NOT w I półroczu br.

Organizacje NOT rozwinęły intensywną działalność szkoleniową. W I półroczu br. w poszczególnych województwach przeprowadzono 236 kursów dla ponad 8 tys. osób. Poszczególne oddziały NOT zwracały dużą uwagę na organizację kursów specjalistycznych, uwzględniających potrzeby przemysłu na swoim terenie.

Jak podano na posiedzeniu — Turniej Młodych Mistrzów Techniki, organizowany przez Zarząd Główny ZMS i Zarząd Główny NOT objął swoim zasięgiem już 1.247 zakładów, a liczba zgłoszonych projektów przekroczyła 6 tys. (PAP)

Dziśjszy serwis informacyjny opracował Olgierd Białewicz.

Rendez-vous laureatów Nobla w Warszawie

Od 17 do 20 października obradować będzie w Warszawie międzynarodowe sympozjum naukowe, poświęcone perspektywom fizyki jądrowej, do rozwoju której przyczyniły się odkrycia Marii Skłodowskiej-Curie. Na sympozjum, zorganizowane dla uczczenia 100-lecia jej urodzin, zgłoszono ok. 140 uczonych, a wśród nich 14 laureatów Nobla. Jest to więc impreza nieomal bez precedensu, wzbudzająca ogromne zainteresowanie w świecie nauki.

Zgłosili więc swój udział w sympozjum warszawskim radzieccy laureaci Nobla — prof. Paweł Czerenkow, prof. Ilia Frank i prof. Igor Tamm, którzy w 1958 roku uzyskali nagrody za odkrycie i wyjaśnienie zjawiska, znanego w fizyce jako „zjawisko Czerenkowa”.

Od roku 1946, prof. Czerenkow kieruje pracami wydziału Akademii Nauk ZSRR, prof. Frank prowadzi katedrę na Uniwersytecie Moskiewskim i jest członkiem AN ZSRR. Prof. Tamm — również członek AN — wyklada na Uniwersytecie Moskiewskim.

Na sympozjum zgłosili się m. in. uczeni tej miary, jak Patrick Blackett z Anglii, Maria Goeppert-Mayer z USA, J. Hans D. Jensen z NRF, Alfred Kastler z Francji, Linus C. Pauling z USA, Cecil Powell z Anglii i inni. Przedstawiciele najpotężniejszych ośrodków badań atomowych — radziecki uczony Andrej M. Petrosjan i amerykański Glenn T. Seaborg, przygotowali referaty, naświetlające przyszłościowe zastosowania energii jądrowej.

Amerykański uczyony prof. dr Linus C. Pauling — fizyk i chemik, wsławiony m. in. wynalezieniem spiralnego modelu białka, za które otrzymał w 1954 r. nagrodę Nobla, jest ponadto twórcą chemicznej teorii odporności organizmu i powstawania przeciwciał, autorem prac z dziedziny budowy cząsteczek chemicznych i energii wiązania atomów w cząsteczce. Uczony ten znany jest ze swych wystąpień przeciw wyścigowi zbrojeń atomowych, co przyniosło mu międzynarodowy rozgłos, a w roku 1962 Pokojową Nagrodę Nobla.

Polak pracujący w Londynie, prof. Józef Rotblat, dokonywał w międzywojennych latach cennych odkryć w warszawskiej pracowni radiologicznej, założonej przez Marię Skłodowską-Curie i przez nią wówczas kierowanej z Paryża. Wśród polskich uczonych, biorących czynny udział w

Porozumienie handlowe między Polską a DRW

13 bm. w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego podpisano porozumienie w sprawie dalszej wymiany towarów rynkowych z Demokratyczną Republiką Wietnamu. Zgodnie z porozumieniem wartość przewidywanej obustronnej wymiany na 1968 rok wyniesie 1 mln rubli, tj. około 4,5 mln zł dewizowych po obu stronach, przy czym przewiduje się możliwość rozszerzenia tej umowy. (PAP)

Telefony domowe

- Z tramwaju linii nr 16 jadącego Mostem Dworcowym wyskoczyła pasażerka. Przewieziona z ogólnymi obrażeniami do szpitala zbiegła.
- Mieszkańców Junikowa zaalarmowała zdająca widoczną łunę ognia. Jak się okazało paliło się wysypisko śmieci. Ogień zlokalizowała wezwana Straż.
- Przechodzącego jezdnię ul. Głogowskiej Andrzeja K. potrafił tramwaj linii nr 12. Z obrażeniami głowy przewieziono poszkodowanego do szpitala.
- Na Moście Uniwersyteckim „piętnastka” zderzyła się z stojącym przed przystankiem samochodem, który siłą uderzenia wpadł na drugi pojazd. (za)

Cel: podnoszenie kultury politycznej

Rozmowa „Głosu” z doc. dr. Adamem Łopatką
dyrektorem Instytutu Nauk Politycznych w Poznaniu

W bieżącym roku akademickim rozpoczął pracę przy Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu powołany zarządzeniem Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego — Instytut Nauk Politycznych. Ta nowa placówka powstała w wyniku przekształcenia dawnego Studium Nauk Politycznych i oparta została o nową strukturę organizacyjno-naukową i dydaktyczną. Korzystając z okazji poprosiliśmy więc kierującego pracami Instytutu doc. dr. Adama Łopatkę o kilka uwag na temat organizacji INP oraz jego zadań.

— Zadaniem Instytutu — mówi doc. dr. A. Łopátka — jest prowadzenie zajęć dydaktycznych w zakresie przedmiotu „podstawy nauk politycznych” we wszystkich szkołach wyższych Poznania. Instytut prowadzi również prace naukowo-badawcze w zakresie nauk politycznych oraz wydaje publikacje naukowe i sprawozdania. Powołane zostały zespoły dydaktyczne przy poszczególnych uczelniach, których kierownikami są: doc. dr. Henryk Olszewski, doc. dr. Wacław Radkiewicz, doc. dr. Stanisław Wykretowicz, oraz doc. dr. Mieczysław Stański. Ponadto utworzone zostały zespoły naukowo-badawcze, których zadaniem będzie opracowywanie konkretnych zagadnień programowych.

— Powołanie INP poprzez dła trzyletnia działalność Studium Nauk Politycznych, które zdążyło sobie wypracować pewne formy i metody działania. Czy znajdują one obecnie zastosowanie w nowych warunkach pracy Instytutu?

— Zasadniczym celem Instytutu jest podnoszenie kultury politycznej w środowiskach poznańskich wyższych uczelni. Program ten będzie realizowany przez zajęcia dydaktyczne na wszystkich kierunkach studiów oraz seminaria dla pracowników naukowych i wykładowców. Z wypracowanych już form kontynuowane będą również, rozpoczęte w ubiegłym roku spotkania z działaczami partyjnymi wszystkich szczebli i cykl wykładów na aktualne tematy międzynarodowe. Istotnym novum, jakie chcemy wprowadzić obecnie,

jest studencki Klub Myśli Politycznej. Będzie to (druga obok istniejącego już klubu „Forum”) platforma dyskusji i spotkań z czołowymi osobistościami naszego życia politycznego, naukowcami i publicystami.

Niemniej ważnym zagadnieniem w pracy Instytutu jest oczywiście kształcenie kadry naukowej dla potrzeb nauk politycznych. Ma to stanowić drugi główny kierunek działalności poznańskiego placówki.

— Czy powstanie Instytutu oznacza, że w przyszłości zamierza się wprowadzić na Uniwersytecie w Poznaniu nowy kierunek studiów: nauki polityczne?

— Przy Instytucie Nauk Politycznych w Warszawie, w Gdańsku i Poznaniu otwarte zostaną na razie dwuletnie po dyplomowe studia dla nauczycieli. Ich zadaniem będzie przede wszystkim przygotowanie wykładowców przedmiotu „wychowanie obywatelskie”. Studia rozpoczną w bieżącym roku akademickim około 100 nauczycieli ze szkół Poznania i województwa, oraz Szczecina, Zielonej Góry i Koszalina wyznaczonych przez Kuratorium. Natomiast w roku przyszłym powołane zostaną prawa dopodobnie studia nauk politycznych II stopnia dla absolwentów Wyższej Szkoły Nauk Społecznych, którzy nie uzyskali jeszcze dyplomów magisterskich.

Przewiduje się, w miarę rozwoju kadr naukowych, wprowadzenie kierunku nauk politycznych na studiach uniwersyteckich w Poznaniu. Na absolwentów tego typu studiów czeka przecież zarówno szkol-

nictwo jak i aparat instytucji społecznych.

— Posiadamy stosunkowo duże tradycje nauk politycznych w Polsce, poczynając od Szkoły Rycerskiej. Ta gałąź wiedzy, jak każda inna przechodziła swoje ewolucje. Jakie są obecnie jej zadania?

— Wśród wielu nauk zajmujących się zagadnieniami ustrojowymi, nauki polityczne spełniają zadania szczególne. Są nastawione bowiem na przedstawienie pewnych prawidłowości w funkcjonowaniu mechanizmów ustrojowych, a w mniejszym stopniu na zagadnienia strukturalne. Badania zamykają się w dwóch cyklach omawiających funkcjonowanie systemów ustrojowych: w krajach socjalistycznych i w świecie kapitalistycznym. W szczegółowym planie ujęte jest to tematycznie; np. zajmujemy się specyfiką systemów jednopartyjnych i wielopartyjnych. Mammy także zamiar omawiać niektóre problemy rozwoju nowo utworzonych państw.

— Większość pracowników naukowych Instytutu rekrutuje się spośród młodego pokolenia wykształconego już w Polsce Ludowej. Jakimi kierunkami nauki oni reprezentują?

— Wszystkie kręgi zainteresowania nauk społecznych: od teorii państwa i prawa poprzez historię, prawo międzynarodowe do nauk socjologicznych. W przygotowaniu jest kilka prac habilitacyjnych na aktualne tematy.

Rozmawiał:
JERZY WALASEK

Jedynie w Polsce i w Europie technikum

Specjalność? — Atomista

Przy cichej, zazielenionej ulicy podwarszawskiej Otwocka stoi duży, nowoczesny budynek. Napis głosi: Technikum Nukleoniczne. Niedaleko znajduje się internat dla młodzieży i wszelkiego typu obiekty specjalne. Szkoła ta — to jedyne w Polsce i w całej Europie technikum o współczesnej i przyszłościowej zarazem specjalizacji. Specjalizacji fachowca-atomisty, fachowca-nukleonika...

W tym unikalnym Technikum uczy się 421 uczniów, w tym 1/4 dziewcząt. Uczniowie rekrutują się z różnych stron kraju, głównie oczywiście z tych ośrodków, w których przewiduje się, bądź aktualnie istnieje urządzenie i zakłady przemysłowe, związane z techniką jądrową. Jest to okręg katowicki, Kraków, Wrocław, okręg warszawski, Trójmiasto (Gdańsk, Gdynia, Sopot).

Uczniowie nabywają umiejętność samodzielnej obsługi izotopowej aparatury pomiarowej, jej montażu i przystosowania do określonych potrzeb. Poznają źródła izotopowe, przyswajają sobie tajniki obsługi aparatury i urządzeń stosowanych w elektronice jądrowej oraz wiadomości dotyczące promieniowania jonizującego. Naturalnie przyszli nukleonicy zdobywają również wiedzę z zakresu fizyki, chemii jądrowej, a także z zakresu techniki reaktorowej i innych urządzeń energetyki jądrowej.

Realizacja takiego zakresu nauczania wymaga odpowiednio wyposażonych laboratoriów i pracowni. Nowoczesny budynek technikum wyposażony jest więc w laboratoria elektroniki jądrowej, miernictwa elektronicznego i jądrowego, chemii i techniki izotopowej, fizyki i układów elektronicznych, podstaw elektrotechniki itp. Zrozumiałe jednak, że szkoła nie jest w stanie zgromadzić wszystkich odmian podstawowych stosowanych w kraju i na świecie urządzeń. Wykorzystuje się więc Instytut Badań Jądrowych. Umożliwia on uczniom dostęp do swojej aparatury i urządzeń, aby mogli zdobywać najbardziej aktualną wiedzę przy pomocy nowoczesnych urządzeń naukowych.

Naukę prowadzi się w ten sposób, że po zapoznaniu się z konkretną aparaturą, uczeń samodzielnie bądź za poradą nauczyciela wybiera temat, który go najbardziej interesuje dla samodzielnego opracowania i wykonania jakiegoś urządzenia, bądź przeprowadzenia określonych pomiarów. Wykonanie tego zadania jest pracą dyplomową technika-elektronika-nukleonika.

Eksplotacja takich urządzeń, jak akceleratora czy reaktory jądrowe wymaga wysoce specjalizacji dla zapewnienia obsługującemu pełnego

bezpieczeństwa. Problemom bezpieczeństwa w obchodzeniu się z techniką jądrową poświęcony jest specjalny przedmiot „ochrona przed promieniowaniem”. Program nauczania przeznaczając na ten cel 60 godz. został tak skonstruowany, by absolwent technikum po stosunkowo krótkim przeszkoleniu mógł przystąpić do samodzielnej obsługi urządzeń jądrowych.

Ale nowoczesny technik — to także człowiek, któremu nie mogą być obce i inne dziedziny współczesnej wiedzy.

Program jest tak zbudowany, że na ogólną liczbę godzin nauczania, około 1/3 godzin przeznaczają się na humanizację, to znaczy na przedmioty ogólnokształcące, takie jak język polski, języki obce, historia, geografia, wychowanie fizyczne itp. Warto podkreślić, że przy prowadzeniu zajęć humanistycznych, jak np. przy nauce języków obcych, uczniowie dysponują najnowocześniejszą obecnie w Polsce pracownią, która posiada cały zespół działań środków audio-wizualnych (kabinę, magnetyfony, sterownię). Pracowni takich nie powstydziłaby się najpotężniejsza uczelnia, czy też instytut języków obcych.

W technikum obowiązuje nauczanie dwóch języków obcych — rosyjskiego i angielskiego, bowiem wszystkie publikacje światowe z zakresu energii jądrowej są wydawane w tych właśnie językach. Ponadto uczniowie mają do wyboru jeszcze trzeci język obcy: francuski, niemiecki lub hiszpański.

Program jest trudny i wszechstronny, czy wszyscy dążą sobie z nim radę? Zrozumiałe, że nie. Szkoła przyjmuje uczniów najzdolniejszych, tych, którzy osiągnęli w szkole podstawowej możliwe najlepsze wyniki z matematyki i fizyki. Jest też spory odśiew — głównie w związku z trudną matematyką. Ale ci, którzy przebrną przez 5 lat nauczania w szkole, mają olbrzy-

mie możliwości, są niezastąpionymi fachowcami.

Technikum wypuści pierwszych absolwentów w czerwcu 1968 r. Już obecnie zainteresowanie nimi jest olbrzymie. Zgłasza się po tych specjalistów przemysł, instytuty, laboratoria.

W Otwocku rosną kadry nowych w naszej gospodarce fachowców. Czekają na nich wdzięczna i odpowiedzialna praca.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

„Pan Wołodyjowski” wchodzi na taśmę

W pięknej scenarii XVI wiecznego klasztoru kamedułów na Bielanach pod Krakowem rozpoczęły się już pierwsze zdjęcia do dwuseryjnego filmu „Pan Wołodyjowski”, który realizuje ZRF „Kamera”. Sceny w klasztorze bielańskim nie będą jedynymi, jakie na kręcone zostaną w Krakowie i w okolicy. Tę akcją filmowej staną się m. in. komnaty i katedra Zamku Królewskiego na Wawelu oraz wnętrza i otoczenie renesansowego zamku w Pleskowskiej Skale.

Wzniesienie bielańskie tętni niecodziennym ruchem i gwarem. Licząca blisko 60 osób ekipa techniczna rozkłada kable, jupitery, ustawia dekoracje. Wśród aktorów i grupy statystów dostrzec można ucharakteryzowane w stroje z „epoki” postaci od twórców głównych ról — Tadeusza Łomnickiego (Wołodyjowski) oraz Mieczysława Pawlikowskiego (Zagłoba).

Mówiąc o swym nowym filmie reż. Hoffman przypomina, iż będzie on dwuseryjny; obie części wyświetlać ma się jednak łącznie. Seans potrwa ok. 2,5 godziny. Zakończenie zdjęć przewidziane jest na sierpień przyszłego roku.

W „Panu Wołodyjowskim” nie zabraknie oczywiście elementów widowiskowych. Scenariusz, który przygotował Jerzy Lutowski — przewiduje bowiem stoczenie trzech bitew. Kilka szturmów pod czas oblężenia Kamieńca i atak husarii. W sumie — pięć tysięcy statystów, setki barwnych kostiumów, broń, konie, siedemnaście wież Warszawa, zamki, sceny z balu u Sobieskiego itp. (PAP)

Wskazówki „dla kolejkę”

1. Szyny można zetknąć w koło.
2. Klucze zawsze w pełni wetknąć na czworo kont.
3. Mechanizm zapędowy nakręcać w kierunku strzałek zegarowych.
5. Drobne obrócenie klucza prawo wprowadza kółka padające w należyte położenie...

Zacytowaliśmy fragment instrukcji. Jej treść ani by grzała, ani ziębiła, gdyby była przeznaczona dla odbiorcy wymienionego w tytule („Wskazówki dla naszej kolejkę mechanicznej”). Ponieważ jednak instrukcje dotyczące obsługi kolejek, czytać będą nie kolejkę, lecz dzieci i ich rodzice — rzecz wymaga napiętnowania. Tym bardziej, że kalendarze języka polskiego we wskazówkach, dotyczących funkcjonowania zabawek z importu, nie jest rzadkością.

Ostatnio obok cytowanego elaboratu (dołączono do kolejkę kosztującą około 100 zł) do rąk dzieci trafiła m. in. instrukcja pn. „Przepisy ogólnego dla kucharek dziecięcych z wskazówkami palnikami dla suchego palnika” — dotycząca obsługi importowanej kucharki (cena 55 zł). W obu przypadkach brak kwalifikacji tłumacza i niefrasobliwość polskich handlowców dopuszczających do obrotu takie elaboraty przybrały zastraszające rozmiary. Zastraszające, bo łatwo sobie wyobrazić jakie następstwa może wywołać u dzieci lektura owych wskazówek i przepisów urągających elementarnym zasadom polszczyzny. Gdyby nie ten fakt, my dorośli, moglibyśmy całą rzecz obrócić w śmiech. Wprawdzie tłumacz przełożył ostatni punkt „Wskazówek dla kolejkę” w ten sposób:

„Prosimy przestrzegać niniejsze wskazówki (...) wtenczas będziecie mieli dużo uciechy z tej zabawki”

— ale być może miało być inaczej. Miało być: „będziecie mieli dużo uciechy z tej instrukcji”. (ak)

pod nim zaczęła palić się podłoga. Z płonącego domu można było wyjść tylko przez okno. Lebiec związał dwie taśmy po nabojach i opuszczył się po nich na trótarz. Tą samą drogą powędrował „maksym”. Jako ostatni opuścił dom Iwanow.

Walka trwała nadal. Dowódca dywizji rozkazał aby za wszelką cenę zająć nieuszkodzony most na Bohu. Szybko zaczęli formować grupę ochotników. Dostrzegłem braci Krugłowowych. Prowadzili jęca — starszego oficera i 3-letniego chłopczyka, którego rodziców zastrzelili faszysty. Sierota opiekowały się siostry. Bracia Krugłowowie weszli w skład szturmowej grupy. Na jej czele stanął starszy Krugłow.

Wiedziałem, że z morza na nadbrzeżny rejon miasta wysadzony został desant. Bez holasu zlikwidował warty i zajął budynek nowego elewatora. W grupie desantowej było 67 marynarzy. Dowodził nimi starszy lejtnant Olszański. Grupa odbiła 18 ataków przeciwnika, ponosząc przy tym jednak duże straty. Przy życiu zostało zaledwie dziesięciu marynarzy. Mimo że wszyscy byli ranni, prowadzili jednak ogień.

Opowiedziałem o tym Krugłowym. Zapewnili mnie, że będą działać tak samo śmiało i zdecydowanie.

Nie udało im się jednak od razu przebić przez nieprzyjacielskie linie. Postanowili więc poczekać, aż zapadnie noc. Wczoraj jeden z pododdziałów trzeciego batalionu wyparł hitlerowców z wieży ciśnień. Pięciu pozostałych przy życiu fizylierów przeszkadzało w posuwaniu się gwardzistów. Szeregowiec Skworcow podkradł się do faszystów i pierwszym wystrzałem zlikwidował jednego fizyliera. Był to niestety ostatni nabój w automacie Skworcowa. Schwylił wówczas saperką łopatkę, skoczył do okopu i nim Niemcy ochłonęli z przestachu zlikwidował pozostałych fizyliera. Zapadła noc. Na niebie pojawiały się coraz więcej świetlnych rakiet. W wielu miejscach buszowały pożary. Przy takiej iluminacji ochotnikom na czele z Krugłowem trudno było działać. Wróg mógł ich spoznać w każdej chwili. Generalmajor Kuźniecowa wezwał mnie do radioaparatu. Zażądał aby jak najszybciej zająć Most Warszawski.

— Powtarzam! Nie dopuścić do wysadzenia go w powietrze. Zdobyć nie naruszony. Za wszelką cenę!..

cda

ALEKSANDER A. SWIRIDOW

-bataliony

Wczoraj 27 marca 293 gwardyjski pułk piechoty doszedł w walkach do przedmieść Nikolajewa. Przed sobą miał najsilniej umocnioną czwartą linię obrony. Niemcy ciągle jeszcze wierzyli, że tej linii nie przełamamy i bronili się zaciekle. Lotnictwo wroga uderzyło na nas zmasowanymi nalotami bombowymi.

Mimo to betonowo-żelazny „wal” przeciwnika wytrzymał zaledwie dziewięć godzin. Około północy pododdziały naszego pułku przebiły się na ulicę Chersońska. Zolnierze z batalionów Surkowa i Garina działając niewielkimi grupami torowali sobie drogę przy pomocy granatów i pistoletów maszynowych.

Obsługa karabinów maszynowych Iwanowa ustawiła „maksyma” na drugim piętrze jednego z domów i kontrolowała całą ulicę. Celne serie likwidowały hitlerowców. Trafiony pociskiem dom zaczął płonąć. Iwanow pozostał sam przy karabinie maszynowym a Lebiec zaczął gasić pożar. Uzbójony w kawałek żelaznej rury wyruszał deski ze ścian, zrywał tapetę.

Nagle Iwanow zawałował:

— Nie ruszaj. Niech się dymi!

Lebiec spojrzal przez okno i od razu wszystko zrozumiał. Na skrzyżowaniu ulicy pojawił się czołg z czarnym krzyżem. Wierzyli go kłębiła się wokół osi. Czołg szukał naszego punktu ogniowego. Załoga jego w żaden jednak sposób nie mogła określić miejsca skąd strzelał nasz karabin maszynowy. Niemcy nie zwracali uwagi na płonący dom. Kłęby dymu przedostawały się przez szczeliny celownicze do czołgu. Otworzyła się kłapa luku na wieżyczce. Na chwilę wysunęła się z niej głowa oficera. Na tę właśnie chwilę czekał cierpliwie Iwanow. Nacisnął cyngiel i faszysta jak worek ciężko osunął się do wnętrza czołgu. Iwanow był tak pochłonięty walką, że nawet nie zauważył jak

Solina — wielka przyszłość Bieszczad

Zmiany, jakie zaszły w Solinie imponują i wskazuja, że to, co uważano kiedyś za fantazję, staje się rzeczywistością. W najbliższej już przyszłości znacznie tu pracę wielka elektrownia wodna na 120 MW, a pąjącą linią przesyłowych energia elektryczna popłynie do kilku województw i pobliskich okręgów ZSRR oraz Czechosłowacji. W kotlinie wśród gór powstaje wielki zbiornik — jezioro.

Zapora, jest już wybudowana i prezentuje się jak olbrzym na tle stosunkowo płyciej jeszcze tafli wody, która pokrywa dno bieszczadzkiego zalewu. Dysproporcje te zmniejszają się będą jednak w miarę jak spiętrzać się będzie woda w Solinie. Wtedy też ruszy pełną mocą hydroelektrownia.

Zapora ma więc powstrzymać nie tylko jakiegoś wielką rolę odegra, podobnie jak i zbiornik w okresie ulewnych deszczów lub na wiosnę, kiedy to nawet niki, górskie potoki przekształcają się w groźne, niebezpieczne, rwące rzeki. Przez San przepływa średnio w sekundzie 0,7 m. sześciennego wody. Podczas roztopów ilość ta wzrasta nawet do 2000 m sześci. Rzeka gwałtownie przybiera i grozi zagładą wszystkiemu co napotyka na swej drodze.

Właściwie można powiedzieć „groziła”, gdyż niebezpieczeństwo to zostało w dużej mierze zlikwidowane po oddaniu do użytku zapory i nowego zbiornika. Inwestycje w Solinie umożliwią więc opanowanie powodzi, zapewnią wodę w okresach suszy i pozwolą na produkowanie taniej energii elektrycznej. Wszystkie poniesione tu nakłady zwrócą się zatem w ciągu kilkunastu lat.

Zalew i przylegające do niego wybrzeża staną się też atrakcją dla wczasowiczów i turystów. Będzie tu można rozwijać sporty wodne, powstaną jakby fiordy, malownicze, postrzępione zatoczki i półwyspy wśród skał i lasów. Fiordy o łącznym obwodzie około 200 km, różnił się będą jednak znacznie od zimnych, skalistych i nagich skandynaw-

skich. Pokrywać je będzie przez wiele miesięcy w roku różna roślinność.

Możliwości turystyczne są już częściowo w Solinie wykorzystane, gdyż w spadku po przedsiębiorstwach, prowadzących prace przy zaporze i zbiorniku, pozostaną tu obiekty, które mają być wykorzystywane dla wycieczkowiczów. Poza tym zostaną wybudowane w najbliższych latach dalsze urządzenia i obiekty m. in. kino, restauracja oraz lokale usługowe.

Największy i najatrakcyjniejszy ośrodek powstanie na zalewie przy cyplu w Polańczyku, w malowniczej okolicy tuż przy drodze nad skarpą. Do 1973 r. ma powstać kilkanaście budynków z około 3300 miejscami dla wczasowiczów, przystań żeglarska, dom kultury, kino, lokale gastronomiczne i rozrywkowe, jak też urządzenie dla sportowców (w tym też wyciąg krzesełkowy) oraz punkty usługowe.

Użytkownikami domów wypoczynkowych będzie kilkanaście zakładów z różnych stron kraju. Ich lista stale rośnie, gdyż w dalszym ciągu napływają zgłoszenia. Zakłady zabiegają zresztą o złota lizowanie różnych obiektów nie tylko w rejonie Soliny. Wojewódzka Pracownia Urbanistyczna w Rzeszowie opracowuje bowiem plan dla kilku innych ośrodków, m. in. w okolicach miejscowości Wołkowyja — Rybne, Telesnica, Oszwarowa i Hołodek. Rejon Wołkowyja — Rybne jest również atrakcyjnie położony i stanie się po zagospodarowaniu pełnym ośrodkiem turystyczno-wypoczynkowym.

Wydaje się, że zarówno w Solinie, jak i w okolicy należałoby zaplanować budowę dobrze wyposażonych hoteli i lokali z myślą o gościach z zagranicy. Zalew w okolicach Soliny, jak też inne rejon Bieszczad, mają przecież wszelkie dane ku temu, by stać się terenem często odwiedzianym przez zagranicznych turystów, zwłaszcza z Czechosłowacji i Węgier. (b)

Na wszystkich frontach

Obfity wybór pozycji prezentuje w tym miesiącu Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej. Największym rarytatem zarówno dla odbiorców starszego pokolenia, pamiętającego tamte osobliwe czasy, jak i dla młodych, zainteresowanych nieco legendarnym „majem 1926” stanie się książka Mariana Romeyki „Przed i po Maju”. Autor, pułkownik Sztaby Głównej przed 1939 rokiem z racji piastowanych funkcji lepiej od innych wprowadzony był w kulisy spraw najbardziej poufnych, do których na pewno za liczyć należy wydarzenia przed wrotem majowego w 1926 roku, dającego marszałkowi Piłsudskiemu pełnię władzy. Romeyko bardzo dokładnie i szczegółowo relacjonuje dzieje armii i jej rodowód od roku 1918. Nie uchyla się od spraw tak drażliwych, jak generałów Zagórskiego i Rozwadowskiego, przeprowadza analizę sytuacji politycznej, gruntownie zastanawia się nad potencjałem polskiej armii przed rokiem 1939. Książka ta bowiem jest jednocześnie jakby historią polskiej wojskowości aż po dramatyczny wrzesień 1939 roku.

Inną godną polecenia pozycją są „Pamiętniki oficerów”, fragmenty najciekawszych relacji z konkursu ogłoszonego w swoim czasie przez redakcję „Żołnierza Wolności”. Jakże ciekawe, bogate, różnorodne i zaskakujące często są te opowieści oficerów Ludowego WP o ich drodze do nowej Polski i jej sił zbrojnych. Każdy z cyfrych to nieomal gotowy scenariusz filmowy, tak dramatyczne, nietuzinkowe są losy przyszłej kadry.

Jak zawsze w MON-ie, konsekwentnie ukazują się co raz to dalsze tomy sławnej już nie tylko w kraju „Biblioteki Wiedzy Wojskowej”. Tym razem zaanonsować mogą potężne tomsko zatytułowane „Wielkie zwycięstwo nad Wolgą”, pierwszą tak wnikliwą i wyczerpującą relację o zwrotnym dla dziejów tej wojny zwycięstwie stalingradzkim.

Z serii Krótki informator historyczny — „Wojsko Polskie” ukazał się już 5 tom pt. „Regu-

larne jednostki Wojska Polskiego na Zachodzie”. Tom ten przedstawia warunki, w jakich po klęsce wrześniowej Wojsko Polskie formowało się na Zachodzie, rozwój organizacyjny sił zbrojnych, najważniejsze walki oraz rodowody niektórych jednostek.

Dwie zajmujące pozycje ostatniego serwisu MON-u toczą walk partyzanckich z hitlerowcami w Jugosławii. Zgymunt Katuszewski w tomie wspomnień „Kryptonim „Homo” relacjonuje w interesującej, bezpośredniej formie dzieje oddziału partyzanckiego „Nesza” działającego w górach serbskich. Dodatkowo bodźcem dla polskiego czytelnika jest uwypuklenie wkładu Polaków w partyzanckie działania na terenie Jugosławii. Polacy walczyli zarówno w paruosobowych składach wewnątrz poszczególnych partyzanckich formacji jugosłowiańskich, jak też i pod własnymi sztandarami w specjalnie wydzielonych jednostkach, jak np. w ponad 500-osobowym samodzielnym 5 polskim batalionie.

„Sam”, powieść dokumentarna Mihailo Renovecicia, to dzieje jednego batalionu partyzanckiego, biorącego udział w słynnej bitwie w kanionie rzeki Sutjeski, gdzie przeciw 20-tysięcznemu zgrupowaniu patriotów wystąpili w 1943 r. sześciokrotnie liczniejsze siły okupanta. Ponad miesiąc trwające walki, pełne przykładów heroicznego męstwa, zakończyły się wprowadzie klęską obrońców, ale zarazem tak poważnie wyczerpały siły wroga, że długo nie mógł już potem zdobyć się na mocniejsze uderzenia. Jak kształtowała się w tym zmaganiu ludzkie charaktery, ukazuje plastycznie, w ciekawym kształcie artystycznym autor powieści.

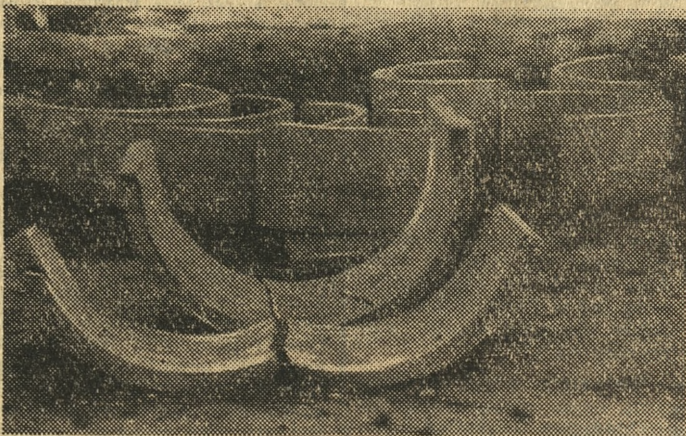
I na zakończenie, zgodnie z zapowiedzią, anonsuję nowy tomik popularnej serii „Bitwy — kampanie — dowódcy” — tym razem Bohdana Arcta — „Polacy w bitwie o Anglię 1940”. Nazwisko autora, wspomnianego pilota, mówi za siebie, temat również nie wymaga szerszego komentarza.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Na tropach wandalizmu

Na co dzień i niemal na każdym kroku spotykamy się z dowodami braku poszanowania mienia społecznego. Ilekroć musimy na naszych ławach parkowych czy lamp, bezmyślnego deptania z wielkim trudem zasiewanych i pielęgnowanych trawników, czy złośliwego wręcz niszczenia klatek schodowych, co dopiero odnowionych i wyremontowanych. Niestety, z kulturą życia na co dzień nie jest u nas najlepiej. Obok jednak przejawów świadomego niszczenia różnych przedmiotów i obiektów rejestrujemy dowody wyraźnego brakorobstwa, które w efekcie przynosi takie same straty, jak wspomniane wyżej objawy wandalizmu. I w jednym i w drugim przypadku społeczność ponosi znaczne straty wskutek konieczności powtórnego finansowania dodatkowych robót.

Nasz fotoreporter zebrał ostatnio kilka przykładów zarówno świadomego wandalizmu, jak i nierzadko nieuważnego brakorobstwa. Prezentujemy je na zamieszczonych zdjęciach.

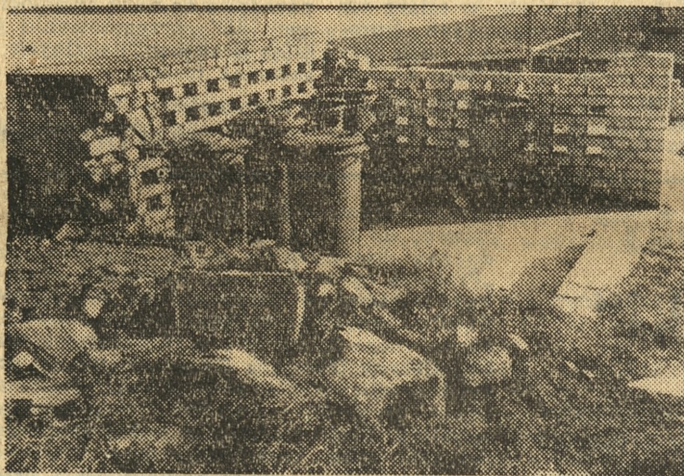


Na placu między ulicami Marcelińską i Rycerską zładowano beto nowe półkregi. Służą one do pokrywania — celem ochrony — ukladanego w ulicy rurociągu z ciepłą wodą. Tylko w tym jednym miejscu, na około 50 sztuk naliczyliśmy 12 przelamanych, do niczego już chyba nieprzydatnych elementów. Niewłaściwe zładowanie półkregów z samochodu czy niszczenielska działalność okolicznej działy? Tak czy owak — poważna strata.



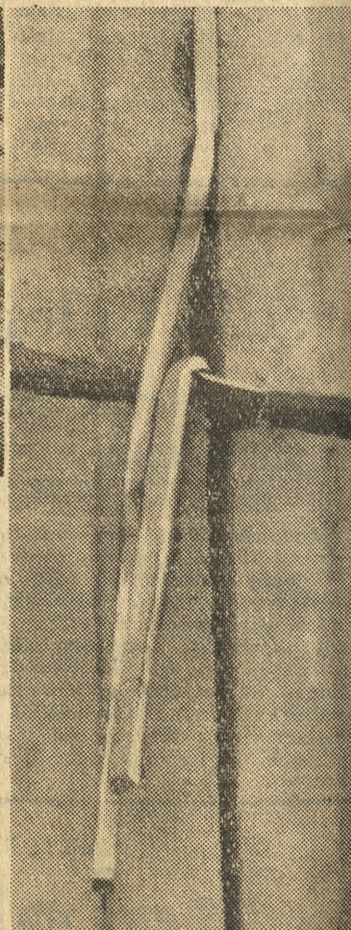
Ul. Gwardii Ludowej od szeregu tygodni jest przebudowywana i modernizowana. Poznaniowi przybędzie jeszcze jedna szeroka, ładna arteria. Ale tak, jak na naszym zdjęciu, wyglądał niedawno chodnik naprzeciw siedziby Prezydium DRN Wilda. Kiedyś ułożono go na nowo, wprawiono nowe płytki. Przy przebudowie ulicy nie zebrano płytek, nie zmagazynowano ich na poboczu chodnika, ale wręcz rozjechało ciężarówkami samochodami, dostarczającymi materiał na budowę. Z wielu płytek pozostał tylko gruz, którym następnie wypełniono doły pod nową nawierzchnię ulicy. A na chodnik trzeba teraz zużyć nowe płytki. Wskutek czyjejś bezmyślności — wydatek, którego przecież można było uniknąć. Na zdjęciu po prawej — jeden z przykładów brakorobstwa — chodnik na dojeździe do Szkoły Podstawowej przy ul. Sikorskiego, narożnik Umińskiego. Wytrzymał tylko kilka miesięcy. Teraz dzieci muszą chodzić po dziurach i wertepach, bo płytki chodnika bądź wylamały się, bądź też zostały potłuczone. Na ułożenie nowego trzeba będzie znów przygotować nowy materiał i wydać sporo pieniędzy.

Przy ul. Swoboda 51 (zdjęcie poniżej) postawiono przed rokiem nowe bloki mieszkalne. Tuż obok nich — otoczone ażurowym murem — usytuowano miejsce dla pojemników na śmieci. Przed kilkoma miesiącami na przyległym terenie pracował spychacz, wyrównujący plac. To on zawadził ponoć o jedną ze ścian ogrodzenia i zwałił ją. Z przeciwległej ściany spadły także cegły, które umocowano niezbyt trwałą zaprawą. I tak cały parkan niszczy do dzisiaj. Co na to miejscowa ADM? Czy doszukała się winnego? Czy postarała się, by naprawić uszkodzenia? Jak wynika z zamieszczonego zdjęcia — na postawione pytania można sobie odpowiedzieć bez zastanowienia — nie!



Nowe, stawiane z wielkich płyt, budynki mieszkalne przy ul. Bułgarskiej (zdjęcie po prawej) uszczelniano taśmami z miękkiej gąbki. Niestety, uszczelnionych szpar nie zalepiono natychmiast odpowiednią masą. Rezultat — gąbka powypadała ze szczerlin i teraz wisła w wielu miejscach, bynajmniej nie dodając uroku nowym blokom. Co gorsza — na wysokości parterów gąbka stała się łupem dzieci i przedmiotem ich zabawy. Trudno w opisywanym przypadku mówić o dobrej pracy budowlanych. Na likwidację uszkodzeń trzeba będzie zapewne poświęcić wiele godzin dodatkowej pracy.

Tekst: Krzysztof Pomorski
Zdjęcia: Kazimierz Przychodźki



Milion ton stoczni szczecińskiej

Pod koniec kwietnia przyszłego roku Stocznia im. A. Warskiego w Szczecinie wbuduje w statek milionową tonę liczoną od rozpoczęcia swojej działalności. Statkiem tym, jak wskazują wyliczenia, będzie prawdopodobnie prototypowy masowiec o 24 tys. DWT nośności, budowany dla Meksyku. Już teraz planuje się budowę tego kadłuba tak, aby wodowanie wypadło na rocznicę wyzwolenia Szczecina. (APD)

„ŻYCIE ZAMKU” — film produkcji francuskiej. Scenariusz: J.-P. Rappeneau, A. Cavallier, C. Sautet. Reżyseria: Jean-Paul Rappeneau. Wykonawcy: Marie-Catherine Deunne, jej mąż, Jerome-Philippe Noiret, Charlotte, jego matka — Mary Marquet, Julien, Henri Garcin, major Klopstock — Carlos Thompson, ojciec Marii — Pierre Brasseur i inni. Nagroda specjalna jury na MFF w Karlowych Warach 1966, „Prix Delluc” 1966.

Kpić sobie ze spraw minionej wojny nie jest łatwo, dlatego tematyka okupacyjna rozdziła głównie dramaty. Wprawdzie pierwszy nasz film powojenny, „Zakazane piosenki”, był — o dziwo! — komedią, ale następna komedia powstała dopiero kilkanaście lat później. Był to „Giuseppe w Warszawie”, który udowodnił, że bez szargania świętości można się pośmiać przy pokazywaniu spraw tak bardzo serio jak wojna, ruch oporu, problemy odpowiedzialności i zaangażowania itd.

Nie były to jakieś specyficzne kłopoty polskie, choć biorąc pod uwagę nasz rozmiar zaangażowania w wojnę i nasz udział w stratach nie byłoby wcale dziwne nasze specjalne uczucie na pokpiwanie ze spraw tak wzniosłych. Nic podobnego! Inni też chodzili koło komedii wojennej jak diabeł wokół święconej wody. Nawet specjalności od humoru dyskretnego i cieniowego, jakimi są bezsprzecznie Francuzi, których poza tym

FILM

Groteskowa wojna

cechuje wytworny takt, nie mieli zbyt wielu sukcesów na polu komedii o tematyce wojennej.

Stąd sukces Rappeneau'a. Choć debiutant, zdobył tym filmem od razu wysoką nagrodę francuskiej Akademii Filmowej, potwierdzoną na Festiwalu w Karlowych Warach. W ten sposób ten młody filmowiec, związany ściśle z twórcami „nowofalowymi”, stanął od razu na mocnych nogach.

Film jest niewątpliwie atrakcyjny. Daje rozrywkę pierwszorzędą, zabawę utrzymaną w dobrym tempie, okraszona mnóstwem gagów. Dowcip zasada się głównie na komediowej sytuacji a nie słowie. Mimo groteskowej konwencji film mówi o sprawach jak najbardziej istotnych dla czasów wojny i okupacji.

Oto Jerome, mąż młodziutkiej Marii, chciałby uniknąć kłopotów wojennych, zaangażowania w walkę. Zamyka się więc w swoim zrujnowanym zamku na wybrzeżu normandzkiego, tuż przy fortyfikacjach Wалу Atlantyckiego. W tym miejscu odbędzie się lądowanie aliantów, a akcja filmu odbywa się tuż, tuż przed inwazją. Oczywiście nie udaje mu się izolacja. W zamku pojawia się załoga niemiecka, której dowódca zadurza

się w Marii. To samo przytrafia się spadkobiercy Julien, przyslanemu z Londynu, dla spenetrowania terenów przyszłej inwazji. Mamy więc wodewilową niemal akcję zawiązaną. Zazdrosny mąż nieistaczę się z łamagą w bohatera, z zającą w lwa, dwaj konkurenci wodzą się nawzajem za nosy, stary zamek tętni od pogoni, kotłuje od zasadek, przeplatają się wątki, gromadzą intrygi.

W końcu — mimo dużego ubawu — do widza musi jednak dotrzeć tendencja filmu, iż nikt nie może uciec od świata i od odpowiedzialności, każdy musi się wreszcie zaangażować. W sytuacjach ostatecznych, a takich podczas wojny jest mnóstwo, nie ma bowiem miejsca na uniki, tu trzeba opowiadać się wyraźnie, po której stronie barykady się staje. Niektórym dopiero ciężkie ciosy pozwalają odnaleźć swoje miejsce w powszechnym dramacie. Takim jest właśnie Jerome, który traci żonę, by ją odzyskać w rezultacie swojej przemiany.

Rappeneau daje więc przykład inteligentnego prezentowania problematyki serio w konwencji zgola niepoważnej. Dobrze, że ta próba skończyła się sukcesem. Może to zachęci innych.

MIECZYSLAW SKĄPSKI



16-22 X 1967

PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci Kino „Ptyś”, 17.30 — „Tramp”, 17.50 — „Dusza” film radz., 18.10 — „Eureka”, 18.40 — „Kłaps” (magazyn aktualności filmowych), 20.05 — Teatr TV „Maturzyści” Z. Skowrońskiego. Wśród wykonawców: I. Cembrzyńska, H. Koś sobudzka, 21.35 — Teatr „Nurt” (z Poznania).

WTOREK: 7.30 — „Człowiek wśród ludzi” z serii „Dr Schlueter”, cz. V. 12.30 — Przyp. Roln.: „Zwalczanie chorób i szkodników zbóż” (powt. o 15.10). 17 — dla młodych „Rozkosze łamania głowy” odc. III i „Zapraszamy na wtorek wieczór” (z wizyta u S. Kamińskiego). 17.55 — „Gielda Piosenki”, 18.25 — „Po szóstej” TV Klub Młodzieżowy. 19.05 — „Jedziemy na łów”. 20.05 — „Goraca linia” (Katowice i Łódź), 20.40 — „Człowiek wśród ludzi” film TV NRD z cyklu „Dr Schlueter” cz. V.

ŚRODA: 10 — „Tania i jej matki” film radz., 17 — dla dzieci „Pan Półka i Spółka” i „Bolek i Lolek na wakacjach” (film). 17.30 — „Nie tylko dla pań” 17.50 — PKF, 18 — Wszelchnia TV: „Medyca polska dziś i jutro” przed kamerami wystąpią: prof. dr W. Kuryłowicz, prof. dr S. Słonek oraz I. Waniewicz, 18.50 — „Sylwetki X Muzy — Kazimierz Rudzki”, 19 — „Dni Wojska Polskiego”, 20.05 — „Zegnaj George” film z cyklu „Alfred Hitchcock przedstawia”. 20.55 — „Światowid”, 21.55 — „Nauka i Polityka” rozmowa z prof. M. Czychowskim i dr A. Kruczkowskim.

CZWARTEK: 17 — dla młodych widzów: „Ekran z bratkiem” w programie m. in. „Kto mieszka w lesie”, „Początek Aury” oraz film z polskiej serii TV „Niewiarygodne przygody Marka Pięgu”. 18.05 — „Telegram” 18.15 — „Bryza” 18.40 — „Dobry wieczór, jak minął dzień”. 20 — progr. wiejski, 20.20 — „Kryptonim PI” progr. publicyst., 20.45 — „Wieża Babel we Wrocławiu” rep. z Międzyna-

rodowego Festiwalu Studenckiego, 21.15 — „Międzynarodowy Festiwal Muzyki Jazzowej — Praga 67”.

PIĄTEK: 10.25 — „Skrawek błękitnego nieba” film jugosłowiański, 17 — dla dzieci: „Złotocieńce”, przed kamerami H. Grygiel, 17.15 — „Wieś — miasto”, 17.40 — „Nafta na Saharze” z serii „Wielka przygoda”, 18.10 — Wszelchnia TV z cyklu „Nauka radziecka”, 18.40 — Karykatury Kazimierza Sichulskiego (Poznań), 19.05 — Kronika Tygodnia, 20.05 — „Generale nikt pana nie pozna” progr. historyczny, 20.30 — Teatr TV: „Romeo z Samary”, 21.40 — „Profile kultury”.

SOBOTA: 9.40 — „Nagich przy odzianiu” film włoski, 15.45 — TV Kurs Rolniczy: „Poprawa środowiska w budynkach starych lub niewłaściwie zbudowanych, a z ko nieczności używanych”, 16.20 — „Atletyka terenowa” z cyklu „Wychowanie fizyczne naszych dzieci”, 16.30 — „Między nami ko bietami”, 17.05 — dla młodych „Konkurs pięciu milionów”, 18.05 — Kino Filmów Amatorskich, 18.35 — „Spotkanie z przyrodą”, 19 — „Gawędy o współczesności” przed kamerą prof. dr K. Gryzbowski, 19.30 — Monitor, 20.10 „La Fontaine wiecznie żywy” film ser yjny, 20.40 — „Najpiękniejsza i inne” progr. z cyklu „Z kobietą w tytule” piosenki A. Babadzian na. Wystąpią: H. Kunicka, F. El kana, I. Santor, B. Łazuka i inni. Program prowadzi L. Kydryński, 21.45 — sport, 21.55 — „Nagich przyodzianiu” film.

NIEDZIELA: 8.40 — TV Kurs Rolniczy (powt. programu nadanego w sobotę 21 bm. o godz. 15.45). 9.15 — „Przypominamy, ra dzimy” — „Sad przed zimą”, 9.30 — „Leningrad miasto Rewolucji” z cyklu „Przedmieście Leningradu”, 10 — dla młodych — transmisja z zakończenia harcerskiej akcji „Aurora”, 10.45 — PKF, 10.55 — progr. muzyczny — gra Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia, 11.55 — sprawo zd. sport., 12.35 — z serii „Kob. który mówi”, 13.10 — „W starym kinie” — II Festiwal Starych Filmów, 14.10 — „Przemiany”, 14.40 — „Maksym Gorki” z cyklu „Portrety”, 15.30 — „Trzcina” z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 15.45 — Niedzielny Teatr TV: „Znaki mity komiwojażer” wg H. Balzaka, 17 — sprawozd. sportowe, 18.25 — „Tawerna pod debem” F. Fe nikowskiego, 20.05 — „Melonik i muzy” film ang., 21.45 — sport.

TEATR

POLSKI — g. 19 „W mroczach złotego pałacu”; NOWY — g. 19 „Berenika”; OPERA — g. 19 „Sylfidy”; OPERETKA — g. 19 „Gasparrone”; MARCINEK — g. 20 „Łażnia”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30 „Zezwolenie na ślub” (bułg. 14 l.); g. 15, 17.30, 20 „Wstręt” (ang. 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30 „Dzieci kapitana Granta” (ang. 11 l.); g. 18, 20.15 „Życie zamku” (franc.-wł. 14 l.); BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 „Wiktor i Weronika” (USA 14 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30 „Westerplatte” (pol. 14 lat); g. 18, 20.15 „Stajnia na Salvatore” (pol. 14 l.); GONG — g. 10, 12 „Trzy starty” (pol. 7 l.); g. 16, 18 „Krzyk strachu” (ang. 16 l.); GRUNWALD — g. 15, 17.30 „Dwaj z Tekasów” (USA 11 D. g. 20 „Casanova 709” (włoski 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „A to historia” (USA 14 l.); HURTNIK — g. 16.45, 19 „Janosik” (czeski 14 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Fantomas” (franc. 11 l.); MALTA — g. 18 „Dzieci Don Kichota” (radz. 11 l.); g. 18, 20 „Nagie ostrze” (ang. 16 l.); MINIA — g. 15, 17.30, 20 „Niebo nad głową” (franc. 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Jo wita” (pol. 18 l.); OSIEDLE — g. 16, 19 „Dwa oblicza zemsty” (USA 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 „Współzłoczeńców” (pol. 11 l.); g. 20 „Zachochani są między nami” (pol. 16 l.); PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Dzwonnik z Notre Dame” (franc. 16 l.); PRZYJA — g. 15.30, 18, 20.15 „Droga na scenę” (radz. 12 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Czarny Tulipan” (franc. 14 l.); g. 20 „Jak zdobyto dziki zachód” (USA 16 l.); SCALA — g. 16 „Kryzysy” (pol. 16 l.); g. 18.15 „Faraon” (pol. 16 l.); TĘCZA — g. 16, 18, 20 „Znowu Max Linder” (franc. 14 l.); WART — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Gentleman z Cocody” (franc. 14 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 „Olimpiada w Tokio” (dab. 14 l.); g. 19.15 „Człowiek, którego już nie ma” (USA 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15 „Wczoraj, dziś i jutro” (włoski 16 l.); g. 18 „Życie małżeńskie” (cz. I i II, franc. 16 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WPZOS (Mosina) — g. 17 „Walizka z milionami” (franc. 14 l.); g. 19.15 „Kontrybucja” (pol. 16 l.); ZIMNY (Zabikowo) — nieczynne; FOTOPLASTYKON — g. 12-21 „Krym — Odessa”.

KONCERTY

Aula UAM — g. 18 Koncert symfoniczny: dyrygent — Zdzisław Szostak solista — Artur Moreira-Lima (Brazylia) — fortepian.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej Mostowa 7 — nieczynne.
Narodowe: (Aleje Marcinkowskie go 9) g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskie go 9) g. 12-18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-15.

WYSTAWY

BWA — Arsenał (St. Rynek) — „Grafika litewska” i „Zdjęcia cykliczne” — g. 10-18 (do 29 bm.).
Pawilon meblowy (Swarzędz ul. Wrzesińska 28) — XXXI wystawa mebli współczesnych — g. 8-18 (do 22 bm.).
Galeria „Od Nowa” (Wielka 1) — Prace Antoniego Zydrona — g. 17-22 (do 20 bm.).
Palac Kultury (hall parterowy Sali Wielkiej) — „Prace uczestników Działu Plastyki i Teatru” — g. 12-20.
Muzeum Narodowe — „Nabytki i dar” 1945-1967 ze zbiorów Muzeum Narodowych — Poznań, Warszawy i Krakowa — godz. 9-19.
Klub „Mozaika” (Stary Rynek 73/74) — Ukraina Radziecka — 1967 — g. 10-15 i 17-21 (do 7. XI).
Klub MPiK (Ratajczaka 30) — „Grafika użytkowa NRD” — godz. 10-20.
Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — Maria Skłodowska-Curie — Matka współczesnej cywilizacji — g. 10-14 (do 14 bm.).
Pałac Działalności (St. Rynek) — „Wystawa reprodukcji malarstwa polskiego i światowego” — g. 10-17 (do 14 bm.).

OGŁOSZENIA

Szpital Kliniczny im. Świecickiego — chirurgia — internia (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 671-231).
Szpital Miejski im. Strusia (ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11) — okulistyka.
Woj. Szpital Dziecięcy — chir. dzieci, do lat 14 (ul. Józefa 7/9, telefon 536-21).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmonskiego 20), wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; porady lekarskie, tel. 637-35; podstacje ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 — (cała doba).
Ambulatoria: Chelmonskiego 20 — czynne internistyczne — cała doba; pediatryczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 18-7; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II, ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55, cała doba.
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Króśki 103), telefon 566-66.
Apteli: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). Główna 53, Starożytna 79 (dzw. nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, telef. 672-414, od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A
14 X 1967 Nr 243 (7360)

Szpital przy ul. Szkolnej czeka na kotłownię

Bez przesady można określić, że kotłownia należy do najważniejszych urządzeń każdego szpitala. Sale operacyjne, sterylizatornie, kuchnie, pralnie korzystają z urządzeń ciepłowniczych bez przerwy przez cały rok.

Nic więc dziwnego, że dyrekcja Szpitala Miejskiego im. J. Strusia przy ul. Szkolnej znalazła się w poważnym kłopotach, kiedy okazało się, że pracująca już od wielu lat kotłownia musi być zamknięta i to już pod koniec przyszłego roku. W związku z tą sytuacją na pomoc pospieszyły władze miejskie, przydzielając odpowiednią kwotę na budowę nowej kotłowni. Zlecenie, opiewające na sumę 3 mln zł, przyjął Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2, które zobowiązało się pierwszego września przystąpić do pracy.

Mija już połowa października, a nowe kotły i całą dodatkową aparaturę jest już na terenie szpitala, dokumentacja również jest gotowa, tylko nie słychać o pracownikach budowlanych, którzy mieli jeszcze przed zimą postawić w surowym stanie budynek nowej kotłowni. Jesteśmy zaniepokojeni stanowiskiem PPBP nr 2, które na pewno prowadzi obecnie wiele poważnych wielomilionowych robót, ale jest rzeczą oczywistą, że kotłownia w Szpitalu Miejskim im. J. Strusia musi być zbudowana i to w jak najkrótszym czasie. Z usług tego szpitala korzysta wszak wiele tysięcy mieszkańców Poznania.

Nowa kotłownia, której uruchomienie powinno nastąpić

PKK przygotowuje wystawę 50-lecia

W związku z przypadającym w 1969 roku jubileuszem 50-lecia istnienia Polskiego Czerwonego Krzyża, Zarząd Wojewódzki PKK w Poznaniu zwraca się z prośbą do mieszkańców Poznania i Wielkopolski o nadesłanie lub wypożyczenie różnych dokumentów z poprzednich lat, jak np.: zdjęcia, wydawnictwa, odznaczenia, plakaty, ulotki itp., które posłużą do opracowania okolicznościowego wydawnictwa, obrazującego historię PKK oraz urządzenia wystawy.

Materiały te prosimy nadsyłać pod adresem: Zarząd Wojewódzki PKK w Poznaniu, ul. Rybaki 18a lub składać osobiście w biurze Zarządu w godzinach 8-15, do 15 października br.

Jednocześnie Zarząd Wojewódzki PKK zwraca się do tych osób, które w 1918/1919 r. organizowały Polski Czerwony Krzyż w Poznaniu i województwie o podanie listowne swoich adresów. (na)

odpowiadamy

Strapiona z Wildy — W sprawie otrzymania pracy, należy zwrócić się do Urzędu Zatrudnienia, ul. Zamkowa 1/2. (2321)
J. K. A. — Na zmianę szkoły musi wyrazić zgodę Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, al. Stalingradzka 18. (2318)

RADIO

SOBOTA: — PROGRAM I: — FALA 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Mel. rozrywk.; 9 Dł. kl. III i IV; 9.20 Konc. rozrywk.; 10 „Wszystkie barwy codzienności”; 10.20 Z twórczości kompozytorów słowiańskich; 11 Dł. kl. VI; 11.30 Gra Kapela E. Donarskiego; 12.10 Gra Zesp. Klarncistów St. Maciejewskiego; 12.45 „Wiecie, lepiej, tańcie!”; 13 Dł. kl. III i IV; 14 „Czy znasz te książki?”; 14.30 Rozz. polska; 15.05 Ork. i zesp. rozrywk.; 15.30 Kultura pilnie poszukiwana; 16 „Popołudnie z młodociano”; 18 „Muzyka na parkiecie”; 18.45 Kurs i. ang.; 19.10 Public. międzynarod.; 19.20 Wędrowni muzycy na kraju; 20.10 Program z dywanikiem; 21.36 Zesp. rozrywk.; pod kier. K. Sadowskiego; 22 Impresje hiszpańskie; 22.30 Z mel. i piosenka dookoła świata; 23.15 Poznańska 15-ka Radiowa; 23.35 Z nagrań Zespołu Ork. Kameralnej; 0.10 Program nocny z Warszawy.
WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 12.06, 15. 17.55, 20 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: — FALA 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Gra Zesp. B. Hargedo; 8.10 Z cyklu: „Jesień z cyfry” — pog. „O odżywianiu ludzi w wieku podeszłym”; 8.15 Kurs wyższy i. rosyjskiego; 8.35 „Ludzie wśród których żyjemy”; 9 Muz. ludowa różnych narodów; 9.20 Kompozycje dzieciom; 9.50 „Dla każdego coś wesolego”; 10.05 Konc. przebojów; 10.50 „Droga wiodła przez Narwik” now.; 11.10 Felieton M. Kofy; 11.20 Konc. Chopinowski; 12.25 Krótka muzyka na podróży do Afryki; 12.50 Mówi Technika; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Konc. rozrywk. w so-

pod koniec przyszłego roku ma również ogrzewać nowe oddziały szpitalne, które zorganizowane zostaną w zwolnionych przez Szkołę Pielęgniarek pomieszczeniach na narożniku ul. Walki Młodych i ul. Szkolnej. Ta część szpitala zostanie kosztem 5 mln zł przebudowana. Roboty będzie wykonywało Dzielnicowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Stare Miasto. Po zakończeniu przebudowy znajdą tam pomieszczenia oddziały: internistyczny, reumatologiczny, laryngologii dziecięcej oraz przeniesiony z ul. Grobla oddział neurologiczny. (s)

Tydzień Higieny Jamy Ustnej

Po raz ósmy w dniach od 16 do 22 października obchodzony będzie „Tydzień Higieny Jamy Ustnej”. Tego rodzaju akcja ma na celu popularyzację wśród dzieci w przedszkolach i szkołach zasad higieny, a więc mycia zębów itp. W organizacji Tygodnia biorą udział szkoły i przedszkola, rejonowy opieki podstawowej, poradnie przemysłowe ZHP i TPD. Całością kierują komitety organizacyjne powołane w dzielnicach i powiatach.

W czasie Tygodnia lekarze oraz średni personel medyczny wygłaszać będą pogadanki (do stosowane do wieku słuchaczy) i przeprowadzać pokazy prawidłowego mycia zębów. Przewidziane są również pokazy

Przed wielką rocznicą



W naszym mieście notujemy nasilenie obchodów i uroczystości z racji zbliżającej się 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej. Odpowiednią szatę otrzymują także poznańskie ulice i place. W wielu punktach miasta ustawiono dekoracje, symbolizujące osiągnięcia Kraju Rad na przestrzeni minionych 50 lat. Na zdjęciu — jedna z dekoracji przy Rynku Wildeckim. (c)

Fot. — K. Przychodźki

botnie popołudnie; 13.50 Sprawy niezwykłe i przykre; 14 Muz. rozrywkowa; 14.30 Uniwersytet Radio wy. „W laboratoriach Moskwy”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Utwory skrzypcowe; 15.15 Piosenki żołnierskie; 15.30 Dla dzieci „Nieznana zwycięzca” opera; 16.05 Public. międzynarod.; 17.30 Grajaca szafa; 18.15 Komentarz Wł. Walczaka; 18.25 Soliści w repert. rozrywk.; 18.45 Mel. rozrywk.; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Matysiakiowie”; 20 Recital tygodnia; 20.30 Konc. rozrywk.; 21.40 Muz. tan.; 22 Radio — Kabaret „Trzy po trzy”; 23. Muz. poważna; 23.20 Reportaż z X Między narodowego Festiwalu Muzyki jazzowej; 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5. 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06 16, 19, 21, 1. 2. 2.55.
PROGRAM III: — UKF 66,62 MHz; 18.05 Niedziela będzie dla was; 18.45 7 dni w 900 sekund; 19 Starowoskie arie Scarlatti; 19.10 Gdby Chopin żył w Bostonie; 19.15 „Chłopiec z Georgii”; odc. 15; 19.35 Zapomniane — przypomniane; 19.55 Wielkie przeboje — małe zespoły; 20.15 „Wagabunda”; 20.45 Piosenki frosko z Paryża; 20.55 Nagraj i zaśpiewaj; 21.10 Mówi officer ślepczy; 21.25 Rytm Broadwayu; 21.50 Opera P. Gajkowskiego — „Eugeniusz Oniegin”; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.15 Łoże nie koniecznie królewskie; 22.30 Przeboje na dzień i noc; 22.40 Sonaty D. Scarlatti; 22.55 Dawna liryka angielska — John Donne; 23 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa M. Faithfull.

NIEDZIELA: PROGRAM I: — FALA 1322 m i UKF 66,62 MHz;

Współpraca z ZSRR tematem sympozjum

Jak już informowaliśmy, poznańska NOT czynnie wzięła się do obchodów 50 rocznicy Rewolucji Październikowej, organizując różne odczyty, dyskusje, seanse filmowe itp. Jedną z takich imprez będzie sympozjum na temat eksportu i współpracy z ZSRR jako czynników rozwoju krajowego przemysłu taboru kolejowego.

To niezwykle ciekawe dla poznaniaków sympozjum (przebiega 2 podstawowe fabryki „Cegielskiego”: wagonów i parowozów, przez długie lata żyły z eksportu do ZSRR), odbędzie się 18 bm., o godz. 10 w Domu Technika w Poznaniu. Organizatorem jest sekcja pojazdów szynowych SIMP. Referentami będą: doc. dr inż. Fr. Tatar, mgr inż. I. Drabik, mgr inż. W. Wyslouch oraz mgr inż. W. Pankiewicz. (pch)

Mleko na niedzielę kupujemy w sobotę

Wydział Handlu Prezydium Rady Narodowej Poznania znosi z dniem 15 bm., aż do odwołania, sprzedaż mleka w niedzielę i święta.

W Swarzędzu: Wystawa mebli współczesnych

W pawilonie meblowym cechu Stolarzy Swarzędzkich otwarto ostatnio kolejną, XXXI wystawę mebli współczesnych.

Tym razem mistrzowie hebla pokazali nam około 50 zestawów i kompletów mebli. Część z nich (większa niż na poprzednich wystawach) została zaprojektowana przez architektów wnętrz. Pozostałe eksponaty to produkty samych mistrzów stolarskich, wykonane według ich własnych pomysłów. Są wśród nich zupełnie nowe modele oraz „starzyńskiego typu”, niejednemu raz oglądane na wystawach meblowych, które jednak doczekały się niezbędnych ulepszeń.

Uderza nie tylko solidność wykonawstwa, do której jesteśmy już przyzwyczajeni, ale także lekkość i daleko idąca pomysłowość. Zaprezentowano pełen wybór kompletów meblowych: sypialnianych, jadalnianych oraz zestawów kombinowanych. Wszystkie dostosowane w pełni do współczesnych, niewielkich wnętrz mieszkalnych. Dla miłośników tradycyjnych mebli przygotowano przepięknie wykonane meble stylowe.

Interesującą wystawę zwiedzać można codziennie w godz. 8-18 do 22 bm. Dojazd: koleją lub autobusami MPK linii nr 84 z ul. Wierzbowej. (ad)

(do g. 18); 8.15 Gra Wiedeński Zespół Mozartowski; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym „Różowy kotek”; 10.20 Śpiewa „Ślask”; 10.40 Konc. żyćcy; 11.40 „Imbusem po Edisoni”; 12.10 Muzyka 12.20 Tropami ludzi i pieśni; 13.20 Mel. Starego Wiednia; 13.35 Przegląd prasy literackiej; 13.45 „Rozgłoszenia harcerskie”; 14.30 „W Jeziornach”; 15 Piosenka miesiaca; 15.30 Popołudnie przy muzyce; 16.05 Tygodn. przegląd wydażeń międzynarod.; 16.20 „Kiedy śpiewają kieliszki” słuch.; 17.04 Muz. tan.; 17.35 „Tadeusz Kościuszko w muzyce”; 18.05 Konc. Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 18.45 „Otwarte drogi” szkic J. Paradowskiego; 19.15 „Przy muzyce o sporcie”; 20.35 „Matysiakiowie”; 21.05 Utwory skrzypcowe gra H. Szeryng; 21.25 „Trzy po trzy”; 22.25 Gra duet fortep. Kisielewski — Tomaszewski; 22.45 Śpiewa E. Dawna liryka angielska; 23 „Muzyka noca”; 23.50 gra zesp. „The Bessa Nova All Stars”.

WIADOMOŚCI: 6. 7. 8. 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: — FALA 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 „Moskwa” z melodii i piosenka słuchaczom polskim; 10 Pozn. konc. żyćcy; 11 Konkurs; 11.20 Teatr Adaptacji Radiowych — „Prawdziwy przyjaciel”; 12.10 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 12.35 Odtworzenie fragm. poranku symfonicznego z sali Filharmonii Narodowej; 13.30 „Echa Ojczyzny” — wiazanka popularnych pieśni ludowych i żołnierskich; 14 Poetwki konc. żyćcy; 14.30 Muz. rozrywk.; 15 Dla dzieci „Królestwo cichego napedu” słuch.; 16.30 Konc. chopinow-

ski z nagrań Vladimira Aszkenazi; 17.05 „O czym mówią na świecie”; 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 19 Rewia piosenek; 19.30 „Kłown” słuch.; 20.32 Mel. tan.; 21.22 Muz. tan.; 22 Ogólnopł. i pozn. wiadom. sport.; 22.30 Niedzielne wieczory muzyczne; 23.20 reportaż z Festiwalu „Jazz Jamboree — 1967”.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.30 — „Strach” — film fab. prod. USA; 10.55 — 11.25 — Nauka o człowieku dla kl. VIII „I raz i dwa”; 11.55 — 12.25 — Grafia dla kl. VI — „Pogoda i klimat”; 15.55 — TV Kurs Rolniczy — „Budynek jako środowisko dla zwierząt”; 16.30 — „Co nowego na drogach”; 17 — Transm. z laboratorium opońskiarskiego; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla młodych widzów — „Dla każdego coś miłego”; 17.45 — Gawędz wilków morskich; 18 — „Podwodna wioska” — film z serii „Świat który nie może zginąć” cz. II; 18.30 —

FOTOGRAFIKA

Trzynastka spod znaku ZPAF

Członkowie poznańskiego środowiska Związku Polskich Artystów Fotografików dość rzadko przedstawiają swój dorobek artystyczny. Z tym większym prętem zadowoleniem odnotowujemy otwarcie każdej wystawy, której przegląd pozwala na dokonanie oceny wyników ich twórczości. Tym razem możemy taką daję otwartą w miniony czwartek, w salach Biura Wystaw Artystycznych (Arsenał) pokaz prac 13 autorów spod znaku ZPAF. Prawie setkę fotografii uszeregowano tym razem w cykle tematyczne. Stąd tytuł wystawy: „Zdjęcia cykliczne”.

Takie zestawianie tematów pozwala na wnikliwą analizę twórczych możliwości każdego z prezentowanych autorów i jego indywidualnego spojrzenia na świat oraz artystycznego podejścia do rozmaitych zjawisk. Trzeba przyznać, że wyraźnie odczuwa się różnice między sposobami ujęć poszczególnych twórców. Dominuje zaś w twórczości większości fotografików, wystawiających swoje dzieła, zasada formalnego podchodzenia do tematu. Przewaga zdjęć uwidacznia właśnie kurs na formę. Nie chcę przez to powiedzieć, że fotografy te oscylują w kierunku abstrakcji. Chyba z wyjątkiem cyklu H. Kucharskiego pt. „Pulsujące płaszczyzny”. Przeciwnie — wszystkie są czytelne i komunikatywne, czego dodaje im jeszcze staranne opracowanie techniczne. Obok takich właśnie cykli formalistycznych oglądamy fotografie o typowych ujęciach reportaży (np. Z. Staszyszyna cykl pt. „Kaukaz 66” czy T. Wójcika cykl pt. „Dzieci”), bądź reportersko-do-

kumentacyjnych, jak w przypadku choćby J. Korpala (cykl pn. „MTP”). U tego ostatniego forma została wyraźnie podporządkowana treści, bardzo zresztą dynamicznej i sugestywnej. Nie chcę tu stawiać cenzurę poszczególnym autorom, gdyż podkreślanie wartości prac jednych może być uważane jako deprecjacja innych. Niemniej trzeba zwrócić szczególną uwagę na twórczość zawsze dobrego w ujmowaniu tematów J. Stanisławskiego, który w Arsenale prezentuje tym razem doskonale cykle pt. „Piasek”, „Nad morzem” i „Kryształ”. U tego autora — obok starannie wypracowanej formy, ujawniającej właśnie owo specyficzne traktowanie tematu — treść bywa niezwykle czytelna.

H. Kucharski wystawił dobry „Tryptyk rodzinny”, a M. Myszkowski może się podobać w takich ujęciach jak: „Zmarszczki” (inwersja), „Szperacz”, „Węciez”, „Czarno na białym”. Nastrojowy nurt reprezentuje jego zdjęcie „Trzy światła”. Z kolei T. Wójcik demonstrował bardzo efektowny tryptyk „Drzewa” oraz cykl pt. „Krajobraz fantastyczny”.

Osobne słowa należą się G. Wyszymirskiej. Jej cykl „Jeden aktor” (Andrzej Kopiczyński) ujawnia mistrzowską rękę autorki przy pracy w niezbyt łatwych warunkach teatralnych. Szkoda tylko, że niektóre fotografie mają nieco przerysowane detale, na czym cierpi formalna strona ujęć.

Pozostali autorzy, to: T. Cyprjan („Samarkanda”), S. Leszczyński („Migawki z samochodu” i „Tryptyk jesienny”), Fr. Maćkowiak („Sprawdzenie urny z sercem H. Dąbrowskiego”), J. Myszkowski („Wiosłarstwo” i „Konin”) oraz B. Szlabs („Plakaty”). Wystawiono też „Migawki z Pragi Czeskiej” zmarłego w lipcu tego roku prezesa poznańskiego Oddziału ZPAF — S. Poradowskiego.

EUGENIUSZ COFTA

INFORMUJEMY

Na wycieczkę na trasie: Jankowo Dolne — Jezioro Wierzbicańskie — Trzemeszno zaprasza Miejskie Koło PTTK, w niedzielę, 15 bm. Zbiórka o godz. 7.30 na Dworcu Zachodnim.

Zebrań plenarnych członków ZBoWiD koło Zegrze odbędą się w niedzielę, 15 bm., o godz. 11, w sali Szkoły w Zegrzu.

Na piczenie ziemniaków w okolicach Szamotuł zaprasza członków Poznański Klub Motory „Przemysław”. Impreza odbędzie się w niedzielę, 15 bm. Zbiórka uczestników o godz. 9 przy stacji TOS (ul. Tatrzyska).

Pokazy modeli samochodowych urządzi Liga Obrony Kraju Stare Miasto w niedzielę, 15 bm., o godz. 11, na torze przy ul. Niezłomnych 1. W czasie pokazów przyjmowane będą zgłoszenia kandydatów do młodzieżowej Modelarim Samochodowo-Okrętowej LOK Stare Miasto.

Komenda Dzielnicowa MO — Nowe Miasto prowadzi dochodzenie przeciwko Eugeniuszowi ZAWADZIŃSKIEMU zamieszkałemu w Poznaniu, ul. Wyszowska 27, podjarzanemu ul. Wyszowska 27, zaliczając pieniężnych pobranych w związku z oferowanym dostarczaniem materiałów budowlanych. Obiecywał również załatwienie pracy i w tym celu zatrzymywał świadectwa mistrzowskie i dyplomy. Ze zobowiązań nie wywiązywał się. Osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie w podanej jednostce MO. Rynek Śródecki 9, pokój 18 w godz. 8-10.

„Tele-echo”: 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.10 — „Dwa globalki” — film franc. z serii „La Fontaine wczesnie żywy”; 20.35 — Dziennik; 20.50 — Wiadomości sportowe; 21 — „Zaczynamy od trzepania” — program rozrywkowy z cyklu „Czarno na białym”; 22 — „Strach” — film fab. prod. USA.

NIEDZIELA: 10.05 — TV Kurs Rolniczy „Budynek jako środowisko dla zwierząt”; 10.40 — „Przypominamy, radzimy”; 10.50 — „Minerzy podziemnych dróg” — film fab. prod. radz. cz. IV; 11.55 — Wiadomości; 12.05 — „Wizerunek naczelnika” — film prod. polski; 12.15 — PKF; 12.25 — „Blues” — film z serii „Koch, z mezu mowi”; 13 — Sprawozd. z mezu piłki ręcznej kobiet „AZS”; Warszawa, „Azoty” — Chorzów; 13.45 — Przemiany; 14.15 — Polonez starej pozytywki — z cyklu „Piórkami i węglem”; 14.35 — Teatr Młodego Widza — Janusz Domagalik — „Anka”; 15.25 — „Wojakowe tradycje” — teletur-niej; 16.15 — Hokej na lodzie — Kanada — Związek Radziecki, III tarcia (Grenoble); 17 — Niedzielną Teatr TV — „Osiol nad strumieniem”; 17.50 — „Ludzie i zdarzenia”; 18.05 — „Tango Milonga” — piosenki Jerzego Petersburskiego; 18.55 — Z cyklu „Spotkanie z niszczem” — Bohdan Czesko; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Jazz Jamboree 1967” — koncert filmowy. Transmisja z Sali Konresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie; 20.50 — „Ran ny ptaszek” — film fab. prod. ang.; 22.25 — Niedziela sportowa.

TV zastrzega sobie prawo do zmian.